

Przewodnik Starszego Zboru

5 VII 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa *Sztuczki diabelskie*

„Zawsze musimy pamiętać, że na świecie działają dwie siły. Toczy się wojna niewidoczna dla ludzkich oczu. Armia Pana wychodzi na pole walki starając się zdobywać ludzi. Szatan i jego zastępy także stale działają, starając się w każdy możliwy sposób zwodzić i niszczyć” (Ellen G. White, *Camp Meetings Their Object, and How to Conduct Them*, s. 11).



Myśl dnia

„Zawsze, kiedy następuje ożywienie dzieła Bożego, książe zła także intensyfikuje swoje działania. Obecnie czyni usilne starania, by przygotować się do ostatecznego boju przeciwko Chrystusowi i Jego naśladowcom. Wkrótce naszym oczom ukaże się ostatnie wielkie zwiedzenie. Antychryst ukaże swoje wspaniałe, zdumiewające dzieła. Fałsz będzie tak podobny do prawdy, iż odróżnienie ich będzie możliwe jedynie na gruncie Pisma Świętego. Każde twierdzenie i każdy cud należy oceniać w odniesieniu do świadectwa Biblii” (Ellen G. White, *Maranatha*, s. 94).



Wstęp do zbierania darów

„Naszą ofiarą są dary składane Bogu po to, by wykorzystał je według Jego uznania. Z tym, co Mu ofiarowujemy, Bóg może uczynić to, co zechce. Nie należy to do nas i nie jest naszym powołaniem zmieniać przeznaczenie daru. (...) Jego wola ma być respektowana w kwestii złożonych darów, a nie twoje zapatrywania. Nie staraj się ingerować. Tak jak zostawiasz za sobą kolejne dni twojego życia, tak pozostaw za sobą to, co złożyłeś w darze na sprawę Bożą” (Peterson).



Tekst biblijny i pieśni

Ef. 6,10-20

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Ostatnia potyczka Custera*

Tekst przewodni: Ef. 6,10.

Prawda o tym, co stało się 25 czerwca 1876 roku podczas bitwy pod Little Bighorn, nigdy nie zostanie w całości poznana. Wiemy, że George A. Custer poprowadził regiment złożony z 650 żołnierzy do doliny rzeki Little Bighorn celem dokonania pacyfikacji indiańskiej wioski.

Kiedy generał przybył w poblizę wioski, wydawało się, że jest w niej niewielu Indian. Uznał, że nie ma tam więcej niż tysiąc mieszkańców. Doszedł do wniosku, że jego żołnierze z łatwością otoczą indiańskie obozowisko. Nie czekał na posiłki. Podzielił swoich żołnierzy na trzy



grupy, a następnie wysłał jeden oddział na prawo, drugi na lewo, a sam poprowadził pozostałych żołnierzy na wprost obozu.

Ku zdumieniu generała i jego ludzi okazało się, że w wiosce ukrytych było kilka tysięcy indiańskich wojowników przygotowanych do obrony. Generał Custer i wszyscy jego żołnierze zginęli. Nie pozostał żaden biały, który mógłby opowiedzieć prawdę o ostatniej potyczce Custera.

Jedno wydaje się pewne: generał Custer dokonał złej oceny liczebności Indian przebywających w wiosce. Nie docenił sił przeciwnika. Gdyby należycie je oszacował, zapewne zaczekałby na posiłki.

Nie popełniamy podobnego błędu w naszych życiowych bitwach. Nie walczymy z przeciętnym przeciwnikiem. Zmagamy się z kimś, kto ma za sobą sześć tysięcy lat doświadczeń. Nasz wrog ma mnóstwo demonów gotowych spełniać jego rozkazy. Jedna trzecia wszystkich stworzonych aniołów — wszyscy ci, którzy zbuntowali się przeciwko Bogu — jest tu, na ziemi, po stronie szatana.

Dla naszych ograniczonych umysłów sprawa może nie wyglądać aż tak źle. Własnymi sposobami usiłujemy opierać się pokusom i przegrywamy. Nie mamy szans w starciu z diabłem i jego demonami. Potrzebujemy niebiańskich posiłków.

Chrystus nie życzy sobie, byśmy sami stawiali czoło diabłu. Zwycięstwo jest możliwe w Jego mocy, a nie w naszej. Powiedziało nam, że Bóg prędzej wyśle nam na pomoc wszystkich aniołów z nieba, niż dopuści, byśmy zostali pokonani przez złego. Nie musimy przegrywać. Wystarczy, że będziemy prosić o pomoc.



Plan kazania *Sztuczki diabelskie*

I. WPROWADZENIE

Tekst biblijny, stanowiący wprowadzenie do kazania, mówi o kimś, kto jest mistrzowskim oszustem. Jednak jego sztuczki nie mają nic wspólnego z iluzjonizmem dla zabawy. Jest on naszym śmiertelnym wrogiem. Jest zdeklarowanym przeciwnikiem Boga i niszczycielem ludzkości.

Ostrzegając przed tym mistrzem oszustwa, Paweł napisał do Efezjan: „Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi” (Ef. 6,11). W tej sprawie rozważymy trzy kwestie.

II. PO PIERWSZE, NA CZYM POLEGAJĄ SZTUCZKI DIABŁA?

Ma ich bardzo wiele. Stale unowocześnia swoje metody zwodzenia i poszerza arsenał oszustw.

- A. Grzeszenie wydaje się czasami atrakcyjne, dlatego, że wiąże się z wydawaniem znacznych ilości pieniędzy. Wielu ludzi uważa, że to, co drogie, musi być dobre.
- B. Diabeł nigdy nie jawi się w swojej prawdziwej postaci. Faktycznie trudno go rozpoznać, bo siebie i swoje działania otacza pozorami znakomitości, intelektualizmu, sukcesu, a nawet świętości! Jest „duszą towarzystwa”. Maskuje

swoje zwiedzenia pod płaszczykiem oglądy, a czasami wręcz chrześcijaństwa. Diabeł ma coś w rodzaju „czarodziejskiej szaty”, która sprawia, że każdemu jest w stanie się przypodobać. Dostosowuje swoje zwiedzenia do naszych indywidualnych słabości. Jednym obiecuje spełnienie romantycznych marzeń, innym — sukcesy zawodowe, jeszcze innym — pieniądze i dobra tego świata; ambitnym duchownym obiecuje zapewnić posłuch wśród wiernych, a ludziom nie szanującym swojego zdrowia wmawia, że nigdy nie zachorują. Ileż przebrań i fałszywych atrakcji ma w swoim arsenale!

- C. Diabeł stara się doprowadzić do tego, by jak najwięcej ludzi w ogóle nie wierzyło w jego istnienie. Działa skrycie, starając się nie budzić podejrzeń ludzi, a jednocześnie skutecznie i wytrwale realizuje swoje zamierzenia. Nie domaga się doraźnego poklasku. Najlepiej jego celom służy sytuacja, w której ludzie zaczynają wierzyć w siłę swoich umysłów i w swoje umiejętności, a przestają polegać na mocy Bożej.
- D. Zwodzi ludzi przez to, co wydaje się dobre. Pokora jest dobrą rzeczą, ale diabeł potrafi sprawić, że ludzie są tak dumni ze swojej pokory, iż grzeszą pychą. Może sprawić, że ludzie stają się tak dumni ze swojej sprawiedliwości, iż nie dostrzegają potrzeby daru sprawiedliwości od Boga. Może sprawić, że ludzie uważają się za tak bardzo uduchowionych, podczas gdy w rzeczywistości są zbyt leniwi, by popełniać grzechy, których popełnienie wymaga energii i uporu.
- E. Szatan usiłuje przedstawiać siebie jako istotę godną politowania, groteskową. Lubi, kiedy ludzie stroją sobie z niego żarty i uważają go za przestarzały przesąd, nie mający żadnego odniesienia do współczesnego życia.

III. PO DRUGIE, JAKI JEST CEL SKRYTYCH KNOWAŃ DIABŁA?

Zamiary diabła można przedstawić w trzech wymiarach.

- A. W odniesieniu do Boga i Jego królestwa, diabeł jest przeciwnikiem, zacięłym, odwiecznym wrogiem.
 - 1. Sprzeciwia się on mocy Bożej, mądrości Bożej, prawdzie Bożej i zamierzeniom Bożym. Zob. Rzym. 1,25a.
 - 2. Gdyby tylko mógł, chętnie udaremniłby sprawę królestwa Bożego na ziemi. Uwielbia powodować zamieszanie wśród ludu Bożego i wykorzysta każdą okazję, by to czynić. Usiłuje umieszczać wśród ludu Bożego ludzi, którymi udaje mu się manipulować dla realizacji jego zwodniczych zamierzeń.
- B. W odniesieniu do chrześcijan i ich dążenia do życia dla Boga, diabeł ma wyraźnie określony zamiar.
 - 1. Stara się doprowadzać ich do upadków, do popełniania grzechów, aby zdyskredytować ich w oczach świata. Dawid otrzymał przebaczenie, gdyż nawrócił się

- i okazał skruchę, ale prorok Boży uświadomił mu smutną prawdę o skutkach grzechu: „Czynem tym zbezczeszcisz Pana” (II Sam. 12,14a).
2. Usiłuje nakłonić chrześcijan do zaniedbania ich obowiązków. Zob. Mat. 28,19a. Diabeł nie ma nic przeciwko temu, byśmy chodzili po świecie, pod warunkiem, że nie czynimy ludzi uczniami Jezusa.
 3. Skłania chrześcijan do uzalania się nad sobą i narzekania. Jest to jedna z najskuteczniejszych sztuczek w arsenale zwiędzenia.
- C. W odniesieniu do ludzi, którzy nie przyjęli zbawienia, celem diabła jest niszczenie ich fizycznie i duchowo. Zob. I Piotra 5,8. Ludziom tym diabeł dostarcza argumentów na rzecz niewiary. Rzadko spotyka się niewierzących, którzy nie mieliby żadnej wymówki przeciwko chrześcijaństwu.

IV. PO TRZECIE, CZY MOŻEMY SIĘ SPRZECIWIĆ ŚMIERTELNYM SZTUCZKOM DIABŁA?

Oto cztery sugestie:

- A. Musimy być pewni, że nie wystawiamy się na ataki. Zob. w. 13. Przystudiuj uważnie to porównanie, a zauważysz, że jesteśmy chronieni pod warunkiem, że nie odwrócimy się plecami do zagrożenia i nie zaczniemy uciekać. Tego nam robić nie wolno.
- B. Mamy stawić opór atakom diabła. Piotr mówi: „Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze” (I Piotra 5,9a). Jakub mówi nam, że diabeł w rzeczywistości jest tchórzem: „Przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jak. 4,7b). „Tarcza wiary” (Ef. 6,1a) ma być naszą silną obroną.
- C. Mamy podjąć walkę i stawić czoło diabłu. Zob. w. 17. Miecz jest orężem zaczepnym. Apostoł Jan powiada: „Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie” (I Jana 3,8b).
- D. Musimy jasno określić, po czyjej stronie stoimy. Pamiętajmy, że Bóg jest potężniejszy niż diabeł.

V. ZAKOŃCZENIE

Czy mamy Chrystusa jako naszego Przyjaciela, Zbawcę i nieodłącznego towarzysza? Zob. Mat. 12,30.

VI. ILUSTRACJA

Kiedy muzułmanin wybiera się na pielgrzymkę do Mekki, całuje Czarny Kamień (rzekomo zesłany z nieba), pije ze studni Hagar i rzuca kamieniami w trzy filary symbolizujące szatana. Niewątpliwie szatan bardziej jest tym rozbawiony niż obrażony. Nic mu nie szkodzi tego rodzaju oficjalne manifestacje nieprzychylności. Jeśli chcemy naprawdę stawić czoło złu, musimy uczynić coś więcej niż rzut kamieniem w słup. Musimy w mocy Bożej żyć świętym życiem i pomagać innym, by czynili to samo.

Przewodnik Starszego Zboru

12 VII 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Boże, daj nam ludzi!

„Duchowy autorytet bierze się nie z tytułów i stanowisk, ale z życia, które tchnie autentyzmem” (Wayne Jacobsen).



Myśl dnia

„Bacząc więc najpierw na siebie, abyście byli takimi, jakimi chcecie czynić waszych słuchaczy, i abyście wierzyli w to, co pragniecie im przekazać, żeby w to wierzyli. (...) Niektórzy kaznodzieje popełniają fatalny błąd polegający na rażących dysproporcjach między tym, czego nauczają, a jak żyją. Studiują pilnie, by trafnie wygłaszać teorię, ale niewiele przykładają się, by żyć zgodnie z tą teorią. (...) Musimy uczyć się nie tylko dobrze kazać, ale także dobrze żyć” (Ellen G. White, *Christianity Today*, t. XXXVI, nr 15).



Wstęp do zbierania darów

„Niewielu z nas postrzega zbawienie grzeszników w takim świetle, w jakim widzi je niebiański wszechświat — jako plan powzięty od wieczności w umyśle Boga! Jakże niewielu z nas sercem przy sercu stoi u boku Odkupiciela w tym uroczystym, ostatnim dziele! Ledwie dziesiątą część należnego współczucia okazuje się ludziom, którzy nie znają zbawienia. Tak wielu potrzebuje ostrzeżenia, a jednak tak niewielu rozumie Boże pragnienie ratowania ludzi, aby uczynić cokolwiek dla przyprowadzenia ich do Chrystusa!” (Ellen G. White, *Gospel Workers*, s. 116).



Tekst biblijny i pieśni

Jer. 5,1; Ps. 1,1-6.

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Bieda i obietnice

Tekst przewodni: Ps. 37,25.

— Co z nami będzie, mamo? — zapytał Karol. — Jak będziemy żyć bez taty?

Dziesięcioletni chłopiec patrzył na puste krzesło ojca. Jak długo tata będzie w więzieniu? Był dobrym, uprzejmym człowiekiem. Jego jedyną zbrodnią była bieda. Poszedł do więzienia, bo nie miał pieniędzy na spłatę długów.

— Jak myślisz, czy będziemy musieli żebrać? — zapytał Karol. Tuląc syna, pani Dickens starała się nie okazać swojej rozpaczy.



— Nie, Karolu. Bóg nam pomoże. Musimy wierzyć w Jego obietnice.

Matka miała rację. Bóg im pomógł. Początkowo Karol poszedł do sklepu ze starociami, by sprzedać kilka przedmiotów z domu i zdobyć w ten sposób pieniądze na chleb. Wreszcie nadszedł dzień, kiedy musiał sprzedać wszystkie dziesięć książek, jakie posiadał. Po latach, opisując to doświadczenie, powiedział: „Kiedy sprzedałem książki, myślałem, że serce mi pęknie z żalu”.

Kiedy nie było już nic do sprzedania, Karol zaczął się rozglądać za pracą. Dostał pracę w fabryce butów, polegającą na naklejaniu etykietek na butelki z czernidłem do obuwia. Była to męcząca, wyczerpująca praca trwająca wiele godzin dziennie. Fabryka była brudna i zaszczurzona. Jednak mając 1,5 dolara tygodniowo mógł utrzymać rodzinę aż do powrotu ojca.

Kiedy pan Dickens wrócił do domu, zaczęło się im powodzić trochę lepiej. Karol zaczął uczęszczać do szkoły, a po ukończeniu studiów otrzymał posadę asystenta w kancelarii adwokackiej. Wieczorami pisywał opowiadania.

Choć Karol szybko osiągnął finansowe powodzenie, to jednak nigdy nie zapomniał lat biedy i tego, jak Bóg pomagał jego rodzinie. Te doświadczenia pomogły mu w napisaniu powieści zatytułowanej *David Copperfield* i piętnastu innych znanych książek.

Po Biblii i dziełach Williama Shakespeare'a, książki Karola Dickensa, urodzonego 7 lutego 1812 roku, zostały wydane w największym nakładzie. Bóg dotrzymuje swoich obietnic. Dawno temu, w Anglii, zadbał o potrzeby rodziny Dickensów. Zadba też o wasze potrzeby, jeśli Go o to poprosicie.



Plan kazania

Boże, daj nam ludzi!

I. WPROWADZENIE

Każda rodzina potrzebuje mocnego symbolu autorytetu. Kiedy ojciec przyjmuje to wyzwanie, a jednocześnie jest współczujący i czuły wobec wszystkich domowników, rodzina ma solidną ludzką kotwicę. Żaden ojciec nie jest w stanie być tym, kim być powinien jako głowa rodziny i jako człowiek, jeśli nie zna Jezusa Chrystusa i jeśli nie przyjął Go jako swojego Zbawiciela. To przesłanie ma dwie strony. Po pierwsze, jest wezwaniem do pobożności. Po drugie, jest żarliwym apelem, by każdy ojciec, w mocy Chrystusa, spełniał właściwie swoją rolę głowy rodziny.

II. LUDZIE Z PRZEKONANIEM

Nieraz widzimy, że ludzie, którzy niegdyś mieli głębokie przekonania i potrafili rozróżnić między dobrem a złem, teraz

ulegają kompromisom i rezygnują z trzymania się zasad. Podobnie działo się w czasach Jeremiasza. W pewnym momencie sytuacja była aż tak zła, iż prorok wezwał ludzi, by znaleźli choć jednego człowieka, który postępuje sprawiedliwie i dąży do poznania prawdy. Jeremiasz wyraził nadzieję, że choćby ze względu na jednego takiego sprawiedliwego człowieka Bóg ocali Jerozolimę.

Obecnie także niewielu jest ludzi uczciwych. Niemal wszyscy dopuszczają się nieuczciwości i posługują się kłamstwem. W Kościele potrzebujemy dzisiaj ludzi z charakterem, którzy nie dadzą się sprowadzić z słusznej drogi dla zysku i próżnej chwały. W naszych rodzinach potrzebujemy ojców, którzy mają przekonania w ważnych kwestiach życia i są gotowi praktykować te przekonania na co dzień. Kiedy w chrześcijańskich domach będziemy mieli takich mężów i ojców, rodziny będą rozwijać się duchowo w napominaniu Pańskim.

III. LUDZIE WSPÓŁCZUJĄCY

Potrzebujemy ludzi czułych i współczujących. Potrzeba siły charakteru, by być uprzejmym i nieegoistycznym. Jezus był najbardziej ludzkim człowiekiem, jaki kiedykolwiek żył na ziemi, bo wiedział, jak współczuć bliźnim w ich smutkach. Edmund Burke powiedział, że „obok miłości, współczucie jest najbardziej boskim uczuciem w ludzkim sercu”. Kiedy jesteśmy w stanie współczuć ludziom, rozwijamy czule serca i współczujące usposobienie. Pewien kaznodzieja rzekł: „Jak wiele czasu jeszcze upłynie, zanim zrozumiemy, że są dwie rzeczy, które naprawdę liczą się w życiu? Jedną z nich jest charakter, a drugą — ludzkie współczucie”.

IV. LUDZIE O OTWARTYCH UMYSŁACH

Jednym z najsmutniejszych widoków jest człowiek, który sądzi, że wie wszystko i nie ma potrzeby nic więcej się nauczyć. Tacy ludzie stają się więźniami własnej ignorancji. Prawdziwy, autentyczny człowiek zawsze rozważa możliwość, iż są jeszcze prawdy, których nie odkrył. Potrzeba prawdziwej, wewnętrznej wielkości, by przyznać się do popełnionych błędów. Kiedy mówimy, że popełniliśmy błąd, przyznajemy, że dzisiaj jesteśmy mądrzejsi, niż byliśmy wczoraj.

V. LUDZIE MIŁUJĄCY SWOJE RODZINY

Człowiek prawdziwie troszczący się o swoją rodzinę inwestuje swoje uczucia w sposób, który przyniesie największy zysk. W minionych dekadach zaszły poważne zmiany w modelu funkcjonowania rodzin. Coraz bardziej mężczyzna uczestniczy w obowiązkach, które dotąd uznawano za należące wy-

łącznie do kobiety. Jednak nie tylko podział obowiązków jest związany z miłowaniem rodziny.

Ważniejsze jest, by mężczyzna miłujący swoją rodzinę był wierny i szczery w wypełnianiu ślubów małżeńskich. Wiemy, że coraz więcej mężów nie jest wiernych swoim żonom. Wywiera to zły wpływ na dzieci. Jeśli ojciec pragnie okazać miłość swoim dzieciom, niech najpierw miłuje ich matkę. Dla dzieci świadomość, że tata miłuje mamę i jest jej wierny, stanowi podstawę stabilności umysłowej i emocjonalnej w większym stopniu niż to, że tata miłuje ich samych i wyraża to w najbardziej nawet wylewny sposób. Wszystkie „wyprawy na ryby” czy „gry w piłkę” nie spełnią swojej roli jako wyraz miłości ojca do dzieci, jeśli ojciec nie jest wierny ich matce. Nie jesteśmy w stanie oszacować skutków emocjonalnej niestabilności, jaką powoduje u dzieci to, że rodzice kłócą się między sobą. Taka sytuacja powoduje głębokie rany emocjonalne. Tak więc potrzebujemy ludzi, którzy miłują swoje rodziny i w każdy możliwy sposób okazują lojalność kobiecie, którą wybrali jako towarzyszkę życia.

VI. ZAKOŃCZENIE

Bóg potrzebuje ludzi, którzy są gotowi żyć odpowiedzialnie. Bóg nie stworzył ludzi jako roboty, ale jako wolne istoty posiadające zdolność moralnej oceny swojego postępowania. Zdolność decydowania czyni człowieka odpowiedzialnym za dokonywane wybory. To znaczy, że Bóg ma prawo osądzić to, jak używamy talentów i zdolności, jakimi nas obdarzył.

Człowiek, jakiego Bóg może zaprosić do współpracy w realizacji Jego celów, to taki, który przyjmuje błogosławieństwa od Boga jako możliwości służenia bliźnim. W tym niepewnym świecie, pełnym zamieszania, człowiek może promieniować pokojem i ufnością jedynie wtedy, gdy Bóg mieszka w jego sercu przez Jezusa Chrystusa. Taki człowiek będzie posłuszny Bogu za wszelką cenę, świadomy tego, że o własnych siłach niewiele dobrego może uczynić. Potrzebujemy dzisiaj ludzi, którzy będą chodzić z Bogiem stale i konsekwentnie, dążąc do spełniania Jego woli i czyniąc ją ze wszystkich sił.

VII. ILUSTRACJA

„Sława przemija, popularność wygasa, bogactwa topnieją. Jedna wartość jest trwała, a jest nią charakter” (Horace Greeley).

Przewodnik Starszego Zboru

19 VII 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa

Chrystusowy standard uczciwości

Osobowość ma moc otwierać wiele drzwi, ale charakter sprawia, że pozostają one otwarte.



Myśl dnia

„Kiedy Duch Boży działa na serce człowieka, czyni go łaskawym, ale nigdy nie czyni go głupcem. Czyni go szczęśliwym, ale nigdy nie głupkowałym. Czyni go poważnym w obliczu nieszczęść i cierpienia świata, ale nigdy nie czyni go ponurym cynikiem. Duch Święty sprawia, że człowiek staje się współczujący i czuły, ale nigdy nie skłania go do czynienia czegoś, czego później musiałby się wstydzić” (Tozer).



Wstęp do zbierania darów

„Bóg będzie nas sądził nie tylko na podstawie tego, co daliśmy innym, ale także na podstawie tego, jak wykorzystaliśmy to, co zatrzymaliśmy dla siebie” (Lutzer).



Tekst biblijny i pieśni

Mat. 5,33-37

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Kasowanie taśmy

Tekst przewodni: I Jana 1,9.

12 sierpnia 1877 roku Thomas A. Edison stał przed małym metalowym cylindrem owiniętym cienką, metalową folią i zamontowanym w taki sposób, iż mógł się obracać. Obok cylindra znajdowała się niewielka tuba. Edison obracał cylinder i mówił do tuby: „Mary had a little lamb / Its fleece was white as snow / And everywhere that Mary went / The lamb was sure go go” („Marysia miała baranka / Co biały był jak śnieg / Gdzie tylko szła Marysia / Baranek za nią biegnie”).

Kiedy mówił, membrana tuby drgała, wprawiając w ruch igłę. Ta z kolei wykonywała małe wgłębienia w folii. Następnie inna igła została przymocowana do membrany i cylinder został obrócony ponownie. Tym razem z tuby popłynął głos Edisona: „Mary had a little lamb...”. Po raz pierwszy ludzki głos został zarejestrowany i odtworzony.

Obecnie sprzęt do rejestracji głosu w niczym nie przypomina pierwszego fonografu. Możemy rejestrować głos nie tylko na ta-



śmach magnetofonowych, ale także na płytach kompaktowych, dyskach komputerowych, a nawet elektronicznych nośnikach zwanych kartami pamięci.

Jeśli masz w domu magnetofon, spróbuj zrobić taki eksperyment. Włóż czystą kasetę, naciśnij przycisk nagrywania i powiedz: „To jest zapis życia Piotra. Był nieposłuszny mamie w ubiegłym tygodniu. Ukradł pieniądze z jej portmonetki i skłamał, gdy zapytała, czy to zrobił. Oszukiwał na klasówce z matematyki. Jest złym chłopcem i nie może pójść do nieba”.

Odsłuchaj tego, co nagrałeś. Czy chciałbyś, aby w niebie pozostał taki rejestr twoich grzechów?

Wyobraźmy sobie, że Piotr żałuje, iż popełnił te grzechy. Klęka w swoim pokoju i prosi Jezusa, by przebaczył mu popełnione zło. W tym momencie Jezus zmazuje wszystkie grzechy Piotra i daje mu nową, czystą taśmę.

Przewiń do początku taśmę, którą nagrałeś. Wciśnij przycisk nagrywania i powiedz: „To jest zapis życia Piotra. Piotr nigdy nie uczynił nic złego. Był zawsze posłuszny i wierny. Zawsze był taki, jak Jezus. Jest dla niego miejsce w niebie”.

Posłuchaj tego, co nagrałeś. Czy chciałbyś mieć taki zapis życia? Możesz go mieć, jeśli wyznasz swoje grzechy Jezusowi i poprosisz, by zmienił On ciebie.



Plan kazania

Chrystusowy standard uczciwości

I. WPROWADZENIE

Jezus Chrystus jest wypełnieniem Prawa i Proroków. Jego standard sprawiedliwości jest wyższy niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Ten temat, wyrażony w Mat. 5,17-20, został zilustrowany na przykładzie przykazań odnoszących się do morderstwa (mat. 5,21-26), cudzołóstwa (Mat. 5,27-30) i rozwodu (Mat. 5,31-32). Czwarta ilustracja, odnosząca się do przyrzeczeń, jest przedmiotem niniejszego przesłania.

II. PRAWO

Stwierdzenie Jezusa w Mat. 5,33 odnosi się przypuszczalnie do III Mojż. 19,12 i V Mojż. 23,23. Trzecie przykazanie dekalogu (II Mojż. 20,7) zakazuje używania imienia Bożego w celu fałszywego przyrzekania.

A. Przykazania w Prawie zakazywały fałszywego przysięgania, ale nie zakazywały powoływania się na Boga w celu potwierdzenia prawdy. Liczne przykłady starotestamentowe świadczą, iż składano ślubowania zarówno Bogu, jak i ludziom, przysięgając przy tym na Boga (zob. IV Mojż. 30,1-2; V Mojż. 6,13; 23,21-23; Kazn. 5,4-5).

- B. Żydzi, z którymi Jezus rozmawiał, rozwinęli system gradacji przysięg, ustalając wartość przysięgi w zależności od tego, na co lub na kogo powoływał się przysięgający. Niektórzy rabini utrzymywali, że jedynie przysięgi na Boga miały moc obowiązującą. Przysięganie na Mojżesza, prawo, świątynię, własne życie itd. przestało mieć jakiegokolwiek znaczenie, bowiem nie wiązało się z prawdomównością ani zamiarem dochowania składanych obietnic.

III. JEZUS RADZI: „Ja wam powiadam, abyście w ogóle nie przysięgali” (Mat. 5,34-37).

- A. Jest to raczej ogólna zasada, niż nakaz.
1. Jezus nie zakazał chrześcijanom składania przysięgi w sądzie. Wynika to jasno, gdy zinterpretujemy te słowa w świetle Jego postępowania. Jezus sam złożył przysięgę przed arcykapłanem Kajfaszem (Mat. 26,63-65).
 2. Paweł nie twierdził, że Jezus zakazał szczerego przysięgania. Sam często przysięgał powołując się na Boga, np. Rzym. 1,9; Gal. 1,20; I Tes. 5,27.
- B. Chrześcijanin nie powinien nadużywać przysięgania. Jego „tak” ma oznaczać „tak”, a „nie” ma oznaczać „nie”. Ma być człowiekiem o nieposzlakowanej uczciwości. Jezus powiedział, że skoro Bóg jest Stwórcą wszystkiego, to nie sposób przysięgać na coś, co nie odnosiłoby się do Niego. Niebiosa są Jego tronem, ziemia — podnóżkiem Jego nóg; Jerozolima — Jego miastem; a każdy człowiek — Jego stworzeniem. Kiedy ktoś przysięga na cokolwiek, by zakamuflować kłamstwo, to faktycznie bierze imię Boże nadaremno (tzn. fałszywie). Tak więc chrześcijanie nie mają potrzeby przysięgania.

IV. ZASTOSOWANIE

- A. Chrześcijanin jest prawdomówny.
1. Prawdomówny wobec Boga. Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. Nikt nie może Go oszukać. On zna ukryte motywy, zamysły serca stojące za słowami i czynami ludzi.
 2. Prawdomówny wobec bliźnich. Za słowami idą czyny. Słowa są także nośnikiem informacji. Są sygnałami wysyłanymi do bliźnich. Jeśli sygnały te są fałszywe, to stają się zwodnicze dla bliźnich. Wcześniej Jezus potępił używanie wobec bliźnich takich słów jak „głupcze” czy „wstrętny” itp. celem pobudzania ich do gniewu. Podkreślił tym samym, że słowa są nośnikiem informacji, zaś kłamstwo w celu odniesienia korzyści jest złem zasługującym na surowe potępienie.

3. W II Mojż. 20,16 jest zapisane dziewiąte przykazanie dekalogu. Bezpośredni kontekst wydaje się wskazywać na składanie świadectwa w sądzie. Jednak przykazanie to ma znacznie szersze zastosowanie. Chrześcijaninowi nie wolno krzywdzić bliźnich kłamstwem. Jego „tak” ma oznaczać „tak”, a „nie” — „nie”. Chrześcijański biznesmen powinien uczciwie reklamować swoje produkty.

Pewien mieszkaniec Tuluzy obiecał sprzedać stado bydła pewnemu człowiekowi za określoną cenę, jeśli oferta zostanie przyjęta w ciągu dwóch tygodni od dnia jej złożenia. W tym czasie cena bydła gwałtownie wzrosła. Inni potencjalni nabywcy oferowali znacznie wyższą cenę. Choć nie została spisana umowa ani nie wpłacono zaliczki, to jednak sprzedawca uszanował obietnicę. Stracił sporo pieniędzy, ale zachował szacunek wszystkich w okolicy.

Chrześcijanin ma być wierny także ślubowaniu małżeńskiemu i ślubowaniu złożonemu przy chrzcie. Chrystus wzywa swoich uczniów do uczciwości i prawdomówności.

V. ZAKOŃCZENIE

Warto zauważyć, że choć między uczciwymi ludźmi może dojść do nieporozumień, to jednak Pan zawsze rozumie właściwie. On zna nasze serca. Człowiek nie może być w porządku wobec bliźniego, jeśli najpierw nie jest w porządku wobec Boga.

VI. ILUSTRACJA

„To, co sprawiedliwe, jest sprawiedliwe, nawet jeśli większość się temu sprzeciwia, zaś to, co złe, jest złe, nawet jeśli większość się za tym opowiada” (Penn).

„Człowiek nigdy tak trafnie nie przedstawia swojego charakteru, jak wtedy, gdy opisuje innych” (Johann Paul Friedrich Richter).

„Bóg ma program rozwoju charakteru dla każdego z nas. Chce, by inni mogli popatrzeć na nasze życie i powiedzieć: Ten człowiek chodzi z Bogiem, bo żyje tak, jak Chrystus żyłby na jego miejscu” (Erwin W. Lutzer).

Przewodnik Starszego Zboru

26 VII 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa *Jak słuchasz Słowa Bożego?*

„Kiedy werseł po wersecie, przepis za przepisem Słowo Boże jest otwierane przed tobą, bacz, jak słuchasz” (Ellen G. White, *The Youth's Instructor*, „Take Heed How You Hear”).



Myśl dnia

„Nikt nie musi ulegać żadnym zwiedzeniom. Ten, kto czyni Słowo Boże swoim przewodnikiem i doradcą oraz nie słucha żadnego głosu, który nakłania go do kierowania się słowami ludzi zamiast Słowem Bożym, zawsze będzie bezpieczny. Niech przyjmie zasady prawa Bożego, aby kierowały jego życiem i postępowaniem, a zyska powodzenie” (Ellen G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „Consequences of Adam's Sin a Warning to Men”).



Wstęp do zbierania darów

„Noś współczucie ludziom... w swoim portfelu” (Spurgeon).

„Za pieniądze kupisz wszystko, prócz szczęścia, i dostaniesz się wszędzie, tylko nie do nieba. Pieniądze jeszcze nikogo nie uszczęśliwiły i nie uszczęśliwią. Nie ma w nich nic, co mogłoby dawać człowiekowi szczęście. Im więcej człowiek ma, tym więcej pragnie mieć. Zamiast wypełnić pustkę, bogactwo tylko ją powiększa. Jeśli nawet nasyci jedno pragnienie, to na jego miejsce przynosi dwa albo trzy nowe” (Benjamin Franklin).



Tekst biblijny i pieśni

Mar. 4,1-9.13-20.23-25.

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Buntownicy*

Tekst przewodni: Iz. 1,19-20.

Ponad dwieście lat temu Brytyjczycy mieli problemy ze swoimi koloniami w Ameryce. Wielu kolonistów wymówiło posłuszeństwo królowi, którego uważali za tyrana. Nie chcieli wypełniać poleceń gubernatorów i wojska, które łamało ich prawa i uciskało ich. Odmówili płacenia podatków i zorganizowali wyzwolenczą armię.

W końcu doszło do walki między powstańcami a regularną armią brytyjską. Bitwy rozegrały się pod Lexington i Concord w kwietniu oraz pod Bunker Hill w czerwcu. Dnia 23 sierpnia 1775 roku król Jerzy III i jego ministrowie musieli przyznać, że mają do czynienia z rewolucją w amerykańskich koloniach. Tego dnia król wydał publiczne oświadczenie, w którym nazwał powstańców „buntownikami”.



Definicja w słowniku mówi, że buntownik to ktoś, kto sprzeciwia się władzom. W niektórych przypadkach można zastąpić to określenie takimi słowami jak: nieposłuszny, nieopanowany, nieokiełznany, niesubordynowany.

Takimi słowami można również określić człowieka nienawróconego. Człowiek taki nie poddaje się władzy Jezusa Chrystusa. Nie chce być posłuszny prawu Bożemu i woli Bożej. Woli raczej żyć na swój sposób, według własnych zasad.

Podczas wojny o niepodległość w Ameryce ci, którzy chcieli pozostać posłuszni królowi, choć był on tyranem, zostali nazwani „lojalistami”. Czy nie byłoby to dobre określenie dla młodych ludzi dzisiaj, którzy pozostają wierni Królowi Jezusowi — sprawiedliwemu i dobremu?

W wojnie o niepodległość Ameryki zwyciężyli tak zwani buntownicy. Jednak w ostatniej wojnie na tej ziemi zwycięzcami okazały się lojaliści.

Ci, którzy są szczerymi i wiernymi poddanymi Króla Jezusa, odziedziczą nowe niebiosa i nową ziemię. Wspaniałe rzeczy przygotowano dla tych, którzy dochowają wierności.

Jednak szatan i zastępy buntowników zostaną zniszczeni. W całym wszechświecie nie pozostanie ani jeden buntownik.

Dzisiaj musimy się opowiedzieć po jednej ze stron. Czy jesteś „lojalistą”, czy „buntownikiem”? Jeśli jesteś buntownikiem, to najwyższy czas zmienić strony. Uczyni to teraz.



Plan kazania

Jak słuchasz Słowa Bożego?

I. WPROWADZENIE

Psalmista opisał człowieka, który odniósł prawdziwy sukces, jako słuchającego prawa Bożego i czyniącego to, co prawo Boże nakazuje (Ps. 1,1-3).

Jezus zakończył Kazanie na Górze stwierdzeniem, iż jedynie ci, którzy są posłuszni Słowu, mogą się cieszyć bezpieczeństwem w obecnym życiu i odziedziczyć wieczne życie w przyszłym świecie (Mat. 7,21-27).

W przypowieści o siewcy Jezus podkreślił znaczenie zarówno pilnego słuchania Słowa Bożego, jak i wykonywania go w codziennym życiu.

Przypowieść o siewcy wyraża głęboką wiarę w to, że Słowo Boże, zasiane w umysłach ludzi, ma moc przynieść obfity plon. Większość ludzi słysząc Słowo nie przyjmuje go i nie reaguje na nie. A czy ty naprawdę chcesz słyszeć słowo od Pana?

Nie będąc nawet tego świadomi, kształtujemy zazwyczaj bardzo niewłaściwy sposób słuchania.

Pewien wykładowca uniwersytecki przeprowadził doświadczenie mające na celu zbadanie sposobu słuchania niektórych z je-

go studentów. Na podstawie tego eksperymentu wyróżnił dziesięć cech sposobu słuchania dominującego u studentów:

- (1) Studenci natychmiast potrafią ocenić, czy temat jest interesujący.
- (2) Studenci krytycznie oceniają sposób mówienia wykładowcy, a jeśli nie akceptują go, przestają słuchać.
- (3) Studenci potrafią zafascynować się jakimś elementem wykładu, a przepuścić koło uszu całą resztę.
- (4) Niektórzy słuchają tylko części tego, co jest mówione.
- (5) Niektórzy nie słuchają pilnie, bo są zajęci robieniem notatek.
- (6) Niektórzy wyrobili sobie umiejętność bezmyślnego gapienia się, do złudzenia przypominającego uważne skupienie.
- (7) Studenci potrafią tolerować, a nawet tworzyć czynniki rozpraszające uwagę, skutecznie uniemożliwiające zrozumienie tego, co mówi wykładowca.
- (8) Studenci przestają słuchać, jeśli świadomie decydują się unikać słuchania tego, co wydaje im się trudne lub nudne.
- (9) Niektórzy nie słuchają, bo pozwalają, by słowa o ładunku emocjonalnym odrzucały ich od tematu.
- (10) Jednym z najgorszych nawyków studentów jest zaprzestawianie słuchania celem zastanawiania się nad tym, co zostało dotąd powiedziane.

Słuchacz może myśleć znacznie szybciej, niż przemawia lektor. Wystarczy dwadzieścia procent mocy obliczeniowej mózgu, by pojmować to, co się słyszy.

Czy pozwolisz, by złe nawyki związane z słuchaniem powstrzymały cię od przyjęcia tego, co Bóg pragnie ci przekazać, kiedy studiujesz Biblię czy słuchasz kazania lub wykładu?

II. SIEWCA

Siewcą jest nikt inny, jak sam Jezus Chrystus. Nie ma nic wadliwego czy niewłaściwego zarówno w osobie, jak i zamierzeniach i metodach boskiego Siewcy.

III. ZIARNEM JEST SŁOWO BOŻE

Słowo Boże ma w sobie żywotną siłę. Może powodować daleko idące zmiany, jeśli zostanie przyjęte sercem pełnym wiary i poświęcenia.

IV. GLEBA

Omawiając różne rodzaje gleby, Jezus faktycznie przedstawił różne sposoby słuchania Słowa Bożego przez ludzi.

- A. Czy jesteś słuchaczem podobnym do pobocza drogi? Czy twoje serce i umysł są twarde i nieprzystępne? Czy zaniedbałeś przygotowanie twojego umysłu na przyjęcie boskiej prawdy? Jezus ostrzega nas, że diabeł stara się powstrzymać nas od przyjęcia prawdy. Wydziobiuje ją z na-

szych umysłów, jak ptaki wydziobują ziarna, które upadły na ścieżkę, gdzie nie ma gleby, w której mogłyby się zakorzenić.

- B. A może jesteś słuchaczem podobnym do kamienistej gleby? Czy słuchasz w sposób płytki, powierzchowny, w niewielkim stopniu reagując na Słowo Boże? Jeśli w twoim życiu i twoich nawykach nie zachodzą rzeczywiste zmiany, to przypuszczalnie jesteś płytkim, powierzchownym słuchaczem, podobnym do kamienistej gleby.
- C. Czy jesteś słuchaczem niedbałym, skłonny do kompromisów? Czy słuchasz Słowa Pana i chętnie je przyjmujesz, ale potem pozwalasz, by troski życia zagłuszyły Słowo, tak iż nie wydaje ono plonu? Troski życia to wszystkie wymagania pod naszym adresem ze strony bliźnich, nasza praca zawodowa, interesy, obowiązki domowe i szkolne. Także umiłowanie bogactwa i przedmiotów materialnych może sprawiać, że studiowanie Biblii nie wpływa na nas tak, jak powinno. Bywa, że pragnienia materialne całkowicie zagłuszają pragnienia duchowe w sercu człowieka. Życie w społeczeństwie nastawionym na współzawodnicstwo i materialistyczne dążenia, mierzącym życiowy sukces ilością zarobionych pieniędzy, stwarza zagrożenie dla wierzącego człowieka.
- D. Czy słuchasz z otwartym, gotowym sercem, gorliwie odpowiadając na Słowo Pana? Powinniśmy słuchać Słowa Pana (1) uważnie, (2) z modlitwą, (3) aktywnie, (4) posłuszenie. Jezus mówi: „Kto ma uszy do słuchania, niech słucha”.

V. ZAKOŃCZENIE

Twoje życie duchowe nabierze głębszego znaczenia, jeśli rozwinięsz właściwe nawyki słuchania. Zastanów się, jak powinieneś:

- A. Naprawdę słuchać Słowa Bożego.
- B. Przyjmować je.
- C. Stosować je w swoim życiu.
- D. Ufać jego napomnieniom i wskazaniom.
- E. Być posłusznym jego przepisom.

W ten sposób Pan będzie twoim nauczycielem, przyjacielem i przewodnikiem.

VI. ILUSTRACJA

„Posłuszeństwo oznacza czynienie tego, co słuszne, niezależnie od tego, czy mamy na to ochotę, czy nie. Często jesteśmy zmuszeni postępować sprzecznie z naszymi odczuciami. Wiara nie zawsze kieruje nas tam, gdzie popychają nas uczucia” (Moody).

Temat nabożeństwa *Troska Chrystusa o grzeszników*

„Miłość Boża nie jest jedynie sentymentalnym uczuciem; jest odkupieńczą mocą” (Morrison).



Myśl dnia

„Bóg miłuje nas nie dlatego, że jesteśmy cenni. Nasza wartość opiera się właśnie na tym, że On nas miłuje” (abp Fulton J. Sheen).



Wstęp do zbierania darów

„Wdzięczność jest darem cennym w oczach Bożych, a złożyć go mogą nawet najbiedniejsi z nas, stając się przy tym bogatszymi” (Tozer).



Tekst biblijny i pieśni

Mar. 2,5-17

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Ofiarowany w zamian*

W lipcu 1794 roku lochy Paryża były wypełnione ludźmi skazanymi na śmierć przez ścięcie na gilotynie.

Pewien starsuszek został wtrącony do więzienia. Kiedy rozglądał się po celi, nagle twarz jednego ze współwięźniów wydała mu się znajoma. Czy to możliwe? Tak, to był jego syn!

Ojciec padł na kolana przy synu leżącym na kamiennej podłodze celi i zaczął gorączkowo zastanawiać się, jak go ocalić.

„Wiem, co zrobię — pomyślał, uśmiechając się do siebie. — Mamy tak samo na imię. Podam się za niego i stracą mnie zamiast niego”.

Całą noc ojciec czuwał przy śpiącym synu, mając nadzieję, że się nie obudzi. Wczesnym rankiem trzej żołnierze weszli do lochu i jeden z nich zawołał:

— Jean Simon de Loiserolle!

— Jestem! Jestem tutaj! — odrzyknął ojciec, zrywając się na równe nogi.

W drodze na miejsce egzekucji przechodzili obok oficera prowadzącego rejestr skazanych. Znowu wyczytano nazwisko.

— Jean Simon de Loiserolle, lat 37!

— Nazwisko się zgadza, ale ja mam lat 73.

— Głupia pomyłka — wymamrotał oficer i naniósł poprawkę, a następnie przekreślił nazwisko.

Jakiś czas później syn obudził się, oczekując, że lada chwila zostanie wywołany na stracenie. Jeden z jego towarzyszy powiedział mu:



— Jakiś staruszek siedział przy tobie przez całą noc. Kiedy strażnicy przyszedli i wywołali twoje nazwisko, ten zgłosił się zamiast ciebie i poprowadzili go na gilotynę.

Trzy dni później, 28 lipca 1794 roku, sam Robespierre, przywódca Rewolucji Francuskiej, został poprowadzony na gilotynę, a we Francji rządy terroru dobiegły końca. Kiedy otwarto drzwi więzień, Jean Simon de Loiserolle wyszedł na wolność.

Jezus uczynił dla nas rzecz podobną do tej, jaką ów ojciec uczynił dla swojego syna. Kiedy wyczytano nasze nazwiska, on odpowiedział za nas. Oddał życie, abyśmy mogli odejść wolni i żyć na wieki.



Plan kazania

Troska Chrystusa o grzeszników

I. WPROWADZENIE

Faryzeusze i uczeni w Piśmie w czasach Jezusa wierzyli, że kiedy przyjdzie Mesjasz, wówczas wyróżni i nagrodzi ludzi, którzy ściśle przestrzegają religijnych praw i tradycji.

Ci religijni ludzie byli nad wyraz gorliwi w posłuszeństwie wszystkim prawom i przepisom. Ich religia była oparta całkowicie na ludzkich wysiłkach zmierzających do zachowania prawa. Wierzyli, że królestwo mesjańskie będzie oparte na uznaniu moralnej doskonałości określonej jako zachowywanie prawa. W ich pojmowaniu Boga nie było miejsca na wyrażenie miłosierdzia i łaski wobec grzeszników.

Ci szczerzy i świadomi czyniciele prawa i tradycji byli przerażeni niektórymi zachowaniami i nauczaniem Jezusa Chrystusa. Ponieważ nie pasował On do ich założeń dotyczących Mesjasza, doszli do wniosku, że nie może On być tym wybranym. Jezus podkreślał fakt, iż zarówno faryzeusze, jak i jawno grzesznicy potrzebują, by Bóg ich zbawił.

Jezus nie pozostawił najmniejszych wątpliwości co do tego, że nie jest Mesjaszem wynagradzającym tych, którzy przez własne wysiłki zachowują prawo.

Studując uważnie Ewangelie Marka, jesteśmy pod wrażeniem zdecydowania, z jakim Jezus Chrystus kroczył ścieżką życia prowadzącą na krzyż. Jezus wyraził to dobitnie w Mar. 2,17. Oświadczył, że jedynie ci, którzy są świadomi swoich niedoskonałości i ograniczeń, mogą korzystać z dobrodziejstw Jego mesjańskiej misji. Człowiek, który nie odczuwa potrzeby miłosierdzia i łaski od Boga, sam wyklucza się z grona tych, którzy czerpią ze źródeł zbawienia.

II. TROSKA CHRYSYTUSA O PARALITYKA POTRZEBUJĄCEGO PRZEBACZENIA

Czterej mężczyźni przynieśli bezradnego, sparaliżowanego człowieka do domu, w którym Jezus nauczał.

Kiedy Jezus ujrzał ich wiarę, przemówił do paralytyka: „Synu, odpuszczone są grzechy twoje” (Mar. 2,5).

Jezus wyraził troskę o potrzebę przebaczenia, zanim zwrócił uwagę na potrzebę fizycznego uzdrowienia tego człowieka. To stwierdzenie i cud, który po nim nastąpił, są dowodem, że Pan ma moc odpuszczania grzechów. Zaspokajając potrzebę duchową przed potrzebą fizyczną, Jezus podkreślił Bożą troskę o duchowe wyzwolenie spod władzy czynników degradujących i wyniszczających człowieka od wewnątrz.

III. CHRYSZTUS WEZWAŁ WIELKIEGO GRZESZNIKA, BY POSZEDŁ ZA NIM (Mar. 2,13-14).

Opisując zaproszenie do pójścia za Jezusem, skierowane do Lewiego, syna Alfeusza, Marek zarejestrował ciekawe zdarzenie. Stanowi ono cenną okazję do wejrzenia w charakter Boga i troskę Chrystusa o grzeszników.

Lewi nie był zwykłym żydowskim urzędnikiem. Faktycznie reprezentował rzymskie władze okupacyjne. To czyniło go wielkim grzesznikiem w oczach ówczesnych Izraelitów. Dla przywódców religijnych szokujące było to, iż Jezus przyjął Lewiego do grona swoich najbliższych uczniów.

Fakt, iż Jezus zaprosił tego reprezentanta rzymskich władz, by stał się jednym z Jego uczniów, miał także niezwykłą wymowę dla tych naśladowców Jezusa, którzy cierpieli prześladowania ze strony Rzymu. Wskazywał, że miłość Chrystusa ogarnia wszystkich ludzi, bez względu na to, kim byli i co czynili do tej pory.

IV. TROSKA CHRYSZTUSA O WSZYSTKICH GRZESZNIKÓW (Mar. 2,15-17).

Łukasz oświadcza, że po powołaniu Lewiego, ten wyprawił przyjęcie dla wszystkich swoich przyjaciół. Chciał, by poznali Jezusa i usłyszeli Jego wspaniałe nauczanie o Bogu i Jego miłości.

W czasach Jezusa uczeni w Piśmie i faryzeusze byli uważani za najbardziej religijnych i sprawiedliwych ludzi w społeczeństwie. Ci „święci” oburzyli się na wieść, że Jezus przebywa w towarzystwie ludzi, których uważali za beznadziejnych grzeszników. Zapytali uczniów Jezusa: „Czemu je z celnikami i grzesznikami?” (Mar. 2,16). Odpowiadając na ich pytanie, Jezus oświadczył, że nie przyszedł do tych, którzy uważają się za sprawiedliwych i pobożnych. Przeciwnie, przyszedł, aby nieść nadzieję, przebaczenie i zbawienie tym, którzy są świadomi swojej duchowej nędzy i braku sprawiedliwości.

Przywódcy religijni tamtych czasów wierzyli, że Bóg znacznie bardziej troszczy się o nagradzanie sprawiedliwych niż ratowanie tych, którzy potrzebowali wybawienia z niewoli grzechu. Przy innej okazji skrytykowali Jezusa przedstawiając po-

dobny zarzut. Jezus dał im do zrozumienia, że więcej nadziei jest dla skruszonych winowajców, niż dla obłudnych świętoszków. zilustrował tę prawdę opowiadając trzy przypowieści, które uświadamiają nam, jak wielką wartość mają dla Boga zgubieni grzesznicy i jak chętnie okazuje On im łaskę (Łuk. 15,3-24).

- A. Jezus oświadczył, że Bóg Izraela jest jak pasterz radujący się ze znalezionej owcy. Bóg miłuje grzeszników i pragnie ich ratować z ciemności i niebezpieczeństw grzechu (Łuk. 15,6-7).
- B. Bóg raduje się z nawróconych grzeszników jak kobieta, która odzyskała zgubiony przedmiot, bardzo cenny dla niej. Kiedy grzesznik żyjący z dala od Boga otwiera się na Jego prawdę i obecność, Bóg ogłasza to w niebiosach jako powód do radości dla wszystkich ich mieszkańców (Łuk. 15,9-10).
- C. W przypowieści o synu marnotrawnym Jezus zapewnił, że Bóg jest jak ojciec gotowy wydać wspaniałe przyjęcie na cześć swego błądzącego, niewdzięcznego dziecka, jeśli zdecyduje się ono powrócić do ojcowskiego domu.

V. ZAKOŃCZENIE

Czy jesteś zgubioną owcą, zropaczoną, pogrążoną w ciemnościach? Boski Pasterz szuka cię za pośrednictwem swoich sług i swojego Kościoła. A może jesteś zgubioną drachmą, cenną dla Boga, ale nie zdającą sobie sprawy ze swojej wartości ani swojego położenia? Bóg poszukuje cię pilnie i nie spocznie, póki cię nie odzyska.

A może odszedłeś od Boga i krocysz drogą zagłady? Chrystus i Ojciec czekają twego powrotu. Otrzeźwiej i wróć do domu Ojca, gdyż Chrystus zapewnił nas, że Bóg raduje się z każdego grzesznika, który wyznaje swoją grzeszność i wraca tam, gdzie może znaleźć pokój, akceptację i miłość.

VI. ILUSTRACJA

„Wbrew powszechnemu mniemaniu, grzech nie jest czymś, co masz ochotę zrobić, ale ci nie wolno. Grzech jest tym, czego nie powinieneś robić, bo wyrządzisz w ten sposób krzywdę sobie i innym. Bóg nie jest policjantem pilnującym wypełniania martwych, bezsensownych przepisów. On jest ojcem troszczącym się o żywotne dobro swych dzieci. Kiedy dziecko drażni psa, a rodzice nakazują mu, by przestało to czynić, wówczas dziecko może odczuwać, że psują mu zabawę. Jednak w rzeczywistości ratują mu życie” (Steve Brown).

Temat nabożeństwa

Żywa wiara

„Wiara nie jest wierzeniem w coś bez posiadania dowodów, ale bezgranicznym zaufaniem” (Trueblood).



Myśl dnia

„Wiara w Jezusa jest oparta na faktach — na tym, że Jezus przyszedł i oddał życie, a następnie powstał z martwych. Wiara oparta jest nie na dobrym samopoczuciu czy życiowym powodzeniu. To są tylko dobrodziejstwa wynikające z wiary. Faktem jest, że Jezus jest Bogiem godnym uwielbienia i czci, a także Zbawicielem, którego potrzebujemy jako grzesznicy” (Dente).



Wstęp do zbierania darów

„Naszą ofiarą są dary składane Bogu po to, by wykorzystał je według Jego uznania. Z tym, co Mu ofiarowujemy, Bóg może uczynić to, co zechce. Nie należy to do nas i nie jest naszym powołaniem zmieniać przeznaczenie daru. (...) Jego wola ma być respektowana w kwestii złożonych darów, a nie twoje zapatrywania. Nie staraj się ingerować. Tak jak zostawiasz za sobą kolejne dni twojego życia, tak pozostaw za sobą to, co złożyłeś w darze na sprawę Bożą” (Peterson).



Tekst biblijny i pieśni

Jak. 2,14-26

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Przyjaciel trędowatych

Tekst przewodni: Jak. 2,17.

Molokai, jedna z wysp w archipelagu Hawajów, ma przyjemny klimat, jest porośnięta palmami dającymi cień, jej brzegi są usiane malowniczymi, piaszczystymi plażami, a krajobraz całej wyspy dostarcza fascynujących widoków. Jest ona znana jako „Przyjazna Wyspa” z uwagi na gościnność, jaką tubylcy okazują przybyłym. Wydaje się, że to doskonałe miejsce na urlop, nieprawdaz? Jednak niewielu turystów odwiedza ten tropikalny raj, bowiem Molokai jest kolonią trędowatych. Wyspa ta zasłynęła jako miejsce ofiarnej działalności Josepha Damiena.

Joseph urodził się w Belgii, 3 stycznia 1840 roku. Jakże dumni byli jego rodzice, kiedy jako młody człowiek postanowił zostać księdzem! Nie zdawali sobie sprawy, jaką służbę Bóg wybierze dla ich syna.



Wkrótce po otrzymaniu święceń kapłańskich Joseph dowiedział się o setkach trędowatych mieszkających na wyspie Molokai. „Wszyscy oni głodują, chodzą ubrani w łachmany, zapomniani przez wszystkich — powiedziano mu. — W swojej nędzy zostali pozostawieni samym sobie. Musimy wysłać kogoś, kto zanieśli im nadzieję Chrystusową”. Joseph zgłosił się na ochotnika.

Kiedy przybył na Molokai i zobaczył okropność zniekształconych twarzy i ciał trędowatych ludzi, przeraził się. Postanowił żyć z dala od kolonii, we własnej chacie, sam gotować sobie posiłki i prać odzież. Nikomu z trędowatych nie wolno było zbliżać się do jego domu. Joseph udawał się do kaplicy i wygłaszał kazania, ale jego słowa nie wywierały żadnego wpływu.

Pewnego dnia Joseph uświadomił sobie, że samo mówienie nie wystarczy. Miłość Chrystusową należało okazać w czynach. „Jak mogę im pomóc, skoro stale ich unikam?” — pytał sam siebie.

Joseph zaczął przebywać wśród trędowatych. Pomagał im budować lepsze domostwa. Oczyszczał i opatrywał ich rany. Pomagał im kopać studnie. Zadbał o ubrania i żywność dla nich. Stał się prawdziwie jednym z nich — zachorował i zmarł na trąd. Jednak przed śmiercią doczekał swej największej radości — wszyscy mieszkańcy wyspy przyjęli Chrystusa jako swego Zbawiciela.

W twoim społeczeństwie są ludzie tak samotni i opuszczeni, jak trędowaci na wyspie Molokai. Czekają na kogoś, kto pokaże im wiarę w sposób podobny do tego, jak uczynił to Joseph Damien — przez przyjaźń.

Czy jesteś gotów pokazać swoją wiarę w działaniu? Bądź przyciełem ludzi.



Plan kazania

Żywa wiara

I. WPROWADZENIE

Studiując te wersety musimy pamiętać o trzech rzeczach.

- A. Sytuacja przedstawiona przez Jakuba była zupełnie inna od tej, do której odnosił się Paweł. Paweł miał na myśli tych, którzy zaprzeczali nauce o zbawieniu z łaski przez wiarę, a trzymali się ceremonialnych uczynków, podczas gdy Jakub stwierdził, iż prawdziwa wiara wyraża się w czynach. Paweł mówił o *sposobie* zbawienia, a Jakub — o *życiu* ludzi wybawionych.
- B. Choć Paweł i Jakub posłużyli się podobnymi słowami, to jednak nadali im nieco inne znaczenie. Mówiąc o uczynkach Paweł miał na myśli uczynki polegające na przestrzeganiu prawa ceremonialnego — obrzędów i rytuałów. Dla Jakuba *uczynki* oznaczały czyny miłości, dowodzące autentyczności wiary.

- C. Jakub nie miał zamiaru porównywania dwóch przeciwstawnych metod zbawienia. Jego zamiarem było wskazać dwa rodzaje wiary — prawdziwą i fałszywą, żywą i martwą.

II. JAKUB STWIERDZIŁ, ŻE PRAWDZIWA WIARA RODZI OWOCE (Jak. 2,14-17).

- A. Jakub starał się wykazać, że umysłowe pogodzenie się z teorią wiary i stwierdzenie, że przyjęliśmy Chrystusa, nie znaczą wiele, jeśli nie zostaną potwierdzone owocami wiary w postaci czynów. Jakub zadaje pytanie: „Cóż to pomoże [wiara nie potwierdzona w czynach]?” Inaczej mówiąc: „Na cóż się to zda? Czy to cokolwiek zmienia?”
- B. Zwróć uwagę, że Jakub nie napisał: „jeśli ktoś **ma** wiarę”, ale „jeśli ktoś **mówi, że ma** wiarę”. W *Wędrowce pielgrzyma* Bunyan opisał postać, którą nazwał Gadułą. Autor tak go scharakteryzował: „Religia nie ma miejsca w jego sercu, domu i postępowaniu; on tylko mówi, a jego religia jest jednym z tematów”. O takich ludziach pisał Jakub.
- C. Zwróć uwagę na te słowa: „Czy wiara może go zbawić?” (w. 14). Wskazują one na zaimek, który powinien występować w tym zdaniu. Należy je rozumieć następująco: „Czy **taka** wiara może go zbawić?” Jakub ma tu na myśli fałszywą, bezowocną wiarę, którą opisał wcześniej.

III. JAKUB PODKREŚLA, ŻE PRAWDZIWA WIARA JEST ŻYWA (w. 18-20).

- A. Oto kolejny trudny fragment listu. Jakub jest tak pewny tego, co mówi o wierze i uczynkach, iż wkłada swoje słowa w usta człowieka, który w jego wyobrażeniu powstaje w zgromadzeniu, aby wystąpić przeciwko tym, którzy *wyznają* wiarę, ale nie potwierdzają jej czynami. Zapewne są to ci sami ludzie, których Jakub opisał w poprzedniej ilustracji, mówiący zmarznętym i głodnym: „ogrzecie się i nasycicie”. Z uzasadnionym rozdrażnieniem ów odważny krytyk zwraca się do nich i mówi: „O, obłudnicy! Na cóż zdają się wasze długie modły, wasze wyznania wiary, skoro mając okazję zademonstrowania rzeczywistości wiary, nie czynicie tego?”
- B. Jaka zasada jest tu ukazana? Prawdziwa wiara sięga do głębi serca i tylko Bóg ją tam widzi. Nasi bliźni mogą ujrzeć jedynie jej zewnętrzne przejawy. Jednak jeśli wiara jest w sercu, to nie może nie objawiać się na zewnątrz. Ralph Erskine, wielki szkocki kaznodzieja z XVII wieku, mawiał: „Wiara i uczynki to dwie stopy, na których człowiek chodzi w Chrystusie”. Bez którejś z nich człowiek staje się duchowym kaleką.

- C. Jakub nie waha się posłużyć mocnymi stwierdzeniami. W w. 19 mówi, że choć demony boją się Boga, to jednak nie są Mu posłuszne. Strach nigdy nie jest motywacją do posłuszeństwa, które mogłoby się podobać Bogu.

IV. JAKUB ILUSTRUJE PRAWDE, IŻ AUTENTYCZNA WIARA WIEDZIE DO POSŁUSZEŃSTWA (w. 21-26).

- A. Jakub nie uczy, że usprawiedliwienie Abrahama zależało od jego uczynków, a nie od wiary. Nie mówi nawet, że opierało się na uczynkach w jakimkolwiek stopniu. Mówi tylko, że usprawiedliwienie jest oparte na *wierze*, ale takiej wierze, która porusza serce i zmienia życie. Jest to wiara czynna, objawiająca się w posłuszeństwie.
- B. Jako drugą ilustrację Jakub wybrał Rahab, która wydaje się tak odległa od Abrahama jak noc od dnia. Jakub stwierdza, że jej doświadczenie z Bogiem uczy tego samego, co doświadczenie Abrahama. Jak ciało bez życiodajnego ducha jest martwe, tak wiara, która jest jedynie skorupą teorii pozbawioną owocu, również jest martwa (w. 26).

V. ZAKOŃCZENIE

Tego rodzaju bezwocna wiara nie przynosi chwały Bogu ani nic nie daje człowiekowi, który ją posiada. Jakub podkreśla, że związek między prawdziwą wiarą a uczynkami jest tak ścisły, jak między ciałem a duchem.

VI. ILUSTRACJA

„Ludzie, którzy żartują z wiary, nie zdają sobie sprawy, jak wielką rolę odgrywa ona w sprawach codziennego życia. Potrzeba wiary, by zawrzeć związek małżeński, gdyż śluby małżeńskie są właściwie obietnicami. Potrzeba wiary, by posłać dzieci do szkoły. Potrzeba wiary, by iść do lekarza, jadać w restauracjach, zdeponować pieniądze w banku, podpisać umowę, jeździć autostradą, wsiąść do samolotu czy do windy. Wiara nie jest jakimś religijnym doświadczeniem dla elity; jest spoiwem scalającym ludzkie życie. Jednak pamiętaj, że wiara jest jedynie tyle warta, co obiekt, na który jest nakierowana. Jeśli ufamy ludziom, możemy się spodziewać tylko tyle, na ile stać tych ludzi; jeśli ufamy pieniądzom, możemy liczyć tylko na to, co można kupić za pieniądze; jeśli ufamy sobie możemy mieć to, co sami jesteśmy w stanie zyskać; jeśli ufamy Bogu, możemy mieć to, co On pragnie nam dać” (Wiersbe).

Temat nabożeństwa *Miłość Boża*

„Na krzyżu zapłonął płomień, który oświecił świat niewidzialnym światłem. Ten płomień to miłość Boża” (Treherne).



Myśl dnia

„Emmanuel, Bóg z nas — w naszej naturze, w naszych smutkach, w naszym życiu, w naszej karze, w naszym cierpieniu, a także my z Nim w Jego zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu, zwycięstwie i chwale powtórnego przyjścia” (Spurgeon).



Wstęp do zbierania darów

„Nie wielkość sumy decyduje o tym, czy ofiara jest miła Bogu. Zależy to raczej od motywów serca i od tego, czy składana jest w duchu wdzięczności i miłości. Niech biedni nie sądzą, że ich dary są zbyt małe, by na nie zwracać uwagę. Niech dają, ile mogą, czując się sługami Bożymi, a On przyjmie i wynagrodzi ich ofiarę” (Ellen G. White, *Rozsądne szafarstwo*, s. 47).



Tekst biblijny i pieśni

Jer. 31,1-6; Pieśń _____; Pieśń _____.



Opowiadanie dla dzieci *Uczta ludożerców*

Tekst przewodni: Jer. 31,3.

Panakareo był nieustraszonym wodzem plemienia Maori, okrutnych wojowników mieszkających na Nowej Zelandii.

Kiedy Joseph Matthews, angielski misjonarz, przybył do jego obozu 11 listopada 1832 roku, Panakareo i jego wojownicy nie byli przyjaźnie nastawieni. Uwięzili przybysza i zaczęli rozpałać ogień, aby przygotować ludożerczą ucztę, na której Matthews miał być głównym daniem!

Zanim bierwiona przepaliły się, zamieniając się w rozżarzone węgielki, na których można było upiec mięso, Joseph Matthews zaczął rozmawiać z wodzem.

— Skoro i tak czekamy, pozwól, że coś ci powiem.

— Nie chcę, żebyś mi mówił cokolwiek — burknął Panakareo.
— Milcz!

— Jednak będę się upierał, bowiem przebyłem długą drogę z Anglii, by przynieść ci to przesłanie — nalegał Matthews.

Wreszcie wódz Panakareo uległ.

— Mów szybko, bo niewiele czasu ci zostało — powiedział.

Panakareo siedział doglądając ogniska. Płomień oświetlał jego twarz pokrytą tatuażami. Patrzył uważnie na więźnia, gotowy wysłuchać jego opowiadania.

Gdybyś był na miejscu Josepha Matthews, co powiedziałbyś w takiej chwili? Czy powiedziałbyś o przykazaniu: „Nie będziesz zabijał”? Czy powiedziałbyś o ogniu sądu czekającego tych, którzy mordują misjonarzy?



Joseph Matthew opowiedział historię Jezusa i Jego wielkiej miłości do ludzi. Opowiedział o tym, jak Jezus przyszedł i oddał życie na krzyżu, aby wszyscy ludzie, w tym także wódz Panakareo, mogli żyć wiecznie. Opowiedział o pięknych domach, jakie Jezus przygotował w niebie dla Maorich.

W świetle płomieni ogniska Joseph Matthews zobaczył tży błyszczące w oczach wodza. Węgłe były gotowe, ale wódz powiedział:

— Mów dalej. Chcę słuchać o tym Człowieku.

Dziki serce wodza Maorich zostało podbite miłością Chrystusa. Tej nocy nie odbyła się ludożerca uczta. Boża miłość odniosła zwycięstwo.



Plan kazania *Miłość Boża*

I. WPROWADZENIE

Psychiatra Karl A. Menninger powiedział: „Miłość uzdrawia ludzi — zarówno tych, którzy ją okazują, jak i tych, którym jest okazywana”. Im lepiej znamy Bożą miłość, tym bardziej nasze serca miłują Boga. Zob. Jer. 31,3. Rozważmy trzy pytania odnoszące się do Bożej miłości.

II. JAKIE SĄ CECHY BOŻEJ MIŁOŚCI?

- A. Na miłość Bożą nikt nie jest w stanie zasłużyć. Ludzie miłują innych dlatego, że coś w nich im się podoba, ale miłość Boża jest niezasłużona, nie ma jakiejś naturalnej przyczyny czy uzasadnienia. Tak więc Mojżesz powiedział Izraelitom: „Nie dlatego, że jesteście liczniejsi niż wszystkie inne ludy, przyłgnął Pan do was i was wybrał, gdyż jesteście najmniej liczni ze wszystkich ludów. Lecz w miłości swej ku wam i dlatego że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom, wyprowadził was Pan mozną ręką i wybawił cię z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego” (V Mojż. 7,7-8). „Miłujmy więc, gdyż On nas przedtem umiłował” (I Jana 4,19). Bóg miłuje nas nawet wtedy, gdy w nas nie ma choćby cząstki miłości do Niego.
- B. Miłość Boża jest wieczna. Bóg jest wieczny, a przecież „Bóg jest miłością” (I Jana 4,8). Ponieważ Bóg nie ma początku i nie będzie miał końca, Jego miłość także trwać będzie wiecznie. Miłość to więcej niż uczucie. Miłość to postawa, decyzja, czyn. Bóg podkreśla to w naszym tekście przewodnim: „Miłością wieczną umiłowalem cię”.
- C. Miłość Boża jest powszechna. Bóg miłuje wszystkich ludzi. „Albowiem tak Bóg umiłował świat...” — zarówno dobrych, jak i złych, chorych i zdrowych, bogatych i biednych, grzeszników i świętych, wszystkie stworzenia na świecie. Bóg miłuje wszystkich ludzi, bez względu na to, kim są — obłąkanych, brudnych, chorych, grzesznych, zniechęconych — za nich wszystkich oddał w ofierze swojego Syna (I Tym. 2,4).
- D. Miłość Boża jest nieograniczona. Wszystko w Bogu nie ma granic. Jego istnienie wypełnia niebiosa i ziemię. Jego mądrość jest nieograniczona, gdyż On wie wszystko —

zna przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Tak więc również miłości Bożej nie sposób zmierzyć.

- E. Miłość Boża jest niezmienna. „U niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia” (Jak. 1,17). Ostatniej nocy życia Jezusa jeden z Jego uczniów Go zdradził, inny zażądał: „Pokaż nam Ojca” (Jan 14,8), jeszcze inny trzykrotnie wyparł się znajomości z Nim. W najtrudniejszej chwili wszyscy Go opuścili i uciekli. Jednak mimo to „umiłował ich aż do końca” (Jan 13,1). Boża miłość nie podlega zachwianiom. Jeśli zdecydujemy się w niej trwać, wówczas nic nie może nas od niej odłączyć (Rzym. 8,35-39).
- F. Miłość Boża jest święta. Nie podlega kaprysom, namietnościom ani sentymentom, ale jest niezmienną zasadą. Jak łaska Boża nigdy nie przeczy Bożej sprawiedliwości, tak również miłość Boża nigdy nie jest sprzeczna z Bożą świętością — przeciwnie, stanowi jej najwyższy wyraz.

III. JAKIE SĄ REZULTATY BOŻEJ MIŁOŚCI?

Co Bóg czyni z miłości do nas?

- A. Z miłości do nas Bóg nas zbawia. Jego plan został powzięty w Jego miłującym sercu przed założeniem świata. Jedyne Bóg jest sprawcą naszego zbawienia. Jedyne Bóg może dokonać pozytywnej zmiany w życiu człowieka (Ef. 2,4-5). Ta zmiana w grzeszniku jest oparta na bezgranicznym miłosierdziu i miłości Boga. Boża miłość jest postawą, która nakazuje Bogu upatrywać w człowieku wielką wartość, pomimo jego grzeszności.
- B. Bóg posłał swego Syna, by oddał życie za grzeszników. Miłość znalazła swoją najpełniejszą, wieczną definicję w ofiarowaniu Chrystusa. Paweł napisał: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Gal. 2,20); „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rzym. 5,8). Miłość nakazuje oddać życie za umiłowanych. Ukrzyżowanie Chrystusa jest największym przejawem realności Bożej miłości.
- C. Bóg posłał Ducha Świętego. „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3,20). Duch Święty stoi nie tylko u drzwi letniego kościoła, ale także u drzwi serc nienawróconych ludzi, którym oferuje dar Bożej miłości.
- D. Z miłości do nas Bóg pomaga nam. Jego obecność i moc zaznaczają się w naszym życiu. Jesteśmy Jego dziećmi. On stale jest przy nas i pragnie mieszkać w naszych sercach. Jezus powiedział: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną” (Mat. 16,24). Wielu sądzi, że taka decyzja pociąga za sobą wyzbycie się wszelkiej radości życia. W rzeczywistości jest zupełnie przeciwnie, gdyż w swej miłości Bóg pragnie dla nas tego, co najlepsze, a także daje nam największą radość.

IV. JAK POWINNIŚMY ODPOWIEDZIEĆ NA BOŻĄ MIŁOŚĆ?

- A. Przekonaniem o grzechu. Świadomość, że czysty i święty Bóg umiłował nas tak bardzo, iż stał się człowiekiem, aby oddać za nas życie, powinna skruszyć nasze kamienne, egoistyczne serca. On umarł dla mnie i dla ciebie. Jego śmierć dotyczy nas wszystkich. Nikt nie powinien pozostać obojętny. Śmierć Chrystusa za nas przekonuje nas, że jesteśmy grzesznikami i potrzebujemy zbawienia.
- B. Nawróceniem od grzechu do Chrystusa. Przekonanie to nie wszystko; potrzeba jeszcze poddania woli, serca i duszy Chrystusowi na resztę życia.
- C. Poświęceniem się służbie dla Chrystusa. Jest to oddanie się służbie miłości (I Kor. 12,31). Chrześcijańskie poświęcenie oznacza działanie na rzecz tego, co Chrystus popiera i powstrzymanie się od tego, czego On nie zaleca. Można to wyrazić następująco: Miłość nie pozwala chrześcijaninowi mieć zamiłowanie do wojny i zabijania. Miłość nie pozwala żywić uprzedzeń do ludzi o innym kolorze skóry czy innej narodowości. Miłość nie pozwala dopuszczać niesprawiedliwości, krzywdy i nieuczciwości. Miłość nie ustaje w czynieniu dobra bliźnim. Jeśli miłujemy Jezusa, wszystko w naszym życiu będzie na właściwym miejscu.
- D. Wspólnotą z Chrystusem i bliźnimi. Chrześcijanie są zbawieni, by żyć we wspólnocie z Chrystusem i ze sobą nawzajem. Owszem, najważniejsze jest osobiste nawrócenie i decyzja pójścia za Chrystusem, którą podejmujemy indywidualnie, ale nie do pomyślenia jest, by prawdziwie nawrócony człowiek stronił od społeczności wierzących czy pogardzał nią.

V. ZAKOŃCZENIE

Miłość jest najpilniejszą i najpraktyczniejszą potrzebą ludzkości. Dr Menninger powiedział: „Połowę chorób i połowę wypadków należy przypisać ludzkiej nienawiści. Miłość jest lekarstwem na ten stan. Miłość jest lekarstwem na choroby świata”. Tak, to prawda, gdyż „Bóg jest miłością”. „Miłością wieczną umiłowalem cię”. Miłujmy Go więc, gdyż On nas pierwszy umiłował.

VI. ILUSTRACJA

„Bóg nie tylko jest Bogiem miłującym, ale Bóg jest miłością. Bóg i miłość to jedno. Miłość nie jest cechą, którą Bóg dzisiaj przejawia w większym, a jutro w mniejszym stopniu. On istnieje, a więc i miłość istnieje — w całej pełni, nieustannie, bez chwili zaćmienia czy odmiany. Jeśli twoja koncepcja miłości nie zgadza się ze sprawiedliwością, sądem, czystością i świętością, to powinieneś zmienić tę koncepcję; im prędzej, tym lepiej” (Chambers).

„Bóg szybko odwraca się od swego gniewu, ale nigdy nie odwraca się od swej miłości” (Spurgeon).

Temat nabożeństwa *Jezus się liczy*

„Wszyscy mamy Jezusa. On jest wszystkim, czego potrzebujemy i czego naprawdę, w głębi serca, pragniemy. Wszyscy jesteśmy rozbitkami, ale łąd na który wyszliśmy to Bóg; a nasze stopy stanęły na skale wszechmocy!” (Vance Havner).



Myśl dnia

„Wszyscy ludzie przemijają. Nie opieraj swego szczęścia na tym, co możesz stracić. Jeśli miłość ma być błogosławieństwem, a nie nieszczęściem, to musisz nią darzyć przede wszystkim Tego, który nigdy nie przemija” (C. S. Lewis).



Wstęp do zbierania darów

„Dawanie z ochotnego i szczodrego serca pozwala nam wyzwoić się z nędzy chciwości. Nawet biedni mogą dawać. Sam akt pozbycia się jakiejś części pieniędzy, jakiejś części dóbr materialnych, ma na nas ogromny wpływ. Niszczy w nas demona skąpstwa” (Richard J. Foster).



Tekst biblijny i pieśni

Ef. 2,11-22

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Zburzone mury*

Tekst przewodni: Ef. 2,14.

Ludzie od dawna budują mury. Czasami są one dobre i potrzebne. Mogą strzec naszej własności i chronić naszą prywatność.

Jednak są także inne mury, niewidzialne, które budujemy, by utrzymać ludzi z dala od nas.

Budujemy mury podziałów etnicznych, narodowościowych, językowych, religijnych i społecznych. Budowanie tych barier wynika z mniemania, że my i ci, którzy są do nas podobni, jesteśmy najważniejsi na świecie. Uważamy się za wybrańców, uprzywilejowanych.

Czasami mury dzielą ludzi, którzy powinni być razem. Czasami podziały prowadzą do tragedii. Właśnie z takiego powodu utonoło siedemdziesiąt osiem osób w miejscowości Almar w Indiach.

7 lipca 1973 roku powódź zniosła z drogi autobus pełen pasażerów. Jedynie ośmioro pasażerów przeżyło. Istniała szansa ocalenia wszystkich i wszyscy przeżyliby, gdyby nie podziały kastowe.

Pasażerowie należeli do dwóch kast, które w normalnych warunkach nie zadają się ze sobą. Nie jadają razem. Nie pobierają się między sobą. Nie modlą się razem.



W czasie powodzi pasażerowie mogli się uratować dzięki jednej jedynej linie. Jednak każda z kast domagała się liny wyłącznie dla siebie. Kiedy się spierali, utonęło siedemdziesiąt osiem osób.

Ten świat ginie. Jest tylko jeden sposób wybawienia wszystkich. Zbawienie jest możliwe dzięki Jezusowi Chrystusowi, który oddał życie za wszystkich ludzi. On jest drogą, prawdą i życiem. On jest drzwiami. On jest liną, dzięki której możemy zostać uratowani.

Wszyscy możemy mieć udział w ratunku przewidzianym przez Boga. W niebie nie będzie gett. Niezliczone zastępy zbawionych nad szklistym morzem nie będą podzielone murami. Jeśli pragniemy zażywać szczęścia w wiecznej ojczyźnie zbawionych, to już tutaj powinniśmy zburzyć bariery oddzielające nas od bliźnich.



Plan kazania *Jezus się liczy*

I. WPROWADZENIE

Pewien człowiek starał się o członkostwo w klubie myśliwskim. Członkowie klubu uznali, że nie zasługuje on na przyjęcie, gdyż nie przestrzega pewnych zasad. Pewien działacz społeczny, ciesząc się powszechnym uznaniem, należał do klubu, wstawił się za kandydatem. Obiecał wziąć pełną odpowiedzialność za niego. Tak więc jeden człowiek został przyjęty na podstawie charakteru i siły innego człowieka. Paweł głosił poganom, że ich przyjęcie do królestwa Bożego jest oparte wyłącznie na charakterze i dokonaniach Jezusa Chrystusa. To On się liczy.

II. NIE BĘDĄC W JEZUSIE CHRYSZTUSIE LUDZIE SĄ WYOBECOWANI (Ef. 2, 11. 12).

Paweł przypomniał poganom, w jakim stanie znajdowali się, zanim poznali Chrystusa.

A. Paweł przypomniał im, że byli uznawani za obcych. Poganom odmawiano przywilejów religijnych należących do Żydów. Uważano, że są w tragicznym położeniu — bez Boga i bez nadziei w świecie. Paweł napisał: „Byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie” (Ef. 2, 12). Podał pięć faktów wskazujących na to, że poganie byli obcymi społeczności wierzących:

1. Bez Chrystusa.
2. Dalecy od społeczności izraelskiej.
3. Obcy przymierzom zawierającym obietnicę.
4. Nie mający nadziei.
5. Bez Boga.

- B. Poza Chrystusem ludzie cierpią dotkliwie. Człowiek, który decyduje się żyć bez Boga, cierpi z tego powodu. Cierpienia te wynikają w znacznym stopniu z tego, iż taki człowiek sam uważa się za obcego Boga.

Takimi obcymi w naszych czasach są ci, którzy uważają się za niewierzących. Nie ma większej tragedii niż wyobcować się od Boga. Cechą takiego wyobcowania jest bunt. Fakt, iż ktoś żyje jak obcy Bogu, nie oznacza, że jest tak dlatego, iż Bóg odepchnął go od siebie. Nie oznacza to także, iż Bóg nie przyjmuje takiego człowieka. Oznacza to tylko tyle, że ludzki bunt sprawia, iż człowiek odsuwa się od Boga, nie chcąc mieć z nim nic do czynienia ani w tym życiu, ani w przyszłym.

III. LUDZIE ZOSTAJĄ POJEDNANI Z BOGIEM PRZEZ JEZUSA CHRYSZTUSA (Ef. 2,13-18).

Od opisu rozpaczliwej sytuacji pogan, Paweł przechodzi do tego, co Chrystus dla nich uczynił. Jezus przyszedł do obcych, aby uczynić ich bliskimi.

- A. Jezus Chrystus dokonał zdumiewającego dzieła pojednania. „Teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową” (Ef. 2,13). Niegdyś poganie byli odłączeni od Chrystusa. Teraz mogli żyć w więzi z Bogiem. Wszystko to zostało dokonane dla nich „przez krew Chrystusową” — dzięki temu, że Jezus oddał za nich życie.
- B. Pojednanie dokonane przez Chrystusa przynosi wielkie dobrodziejstwa. Przynosi pokój. „On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciebie swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni” (Ef. 2,14). Jezus umożliwił zgodę i więź między Bogiem a ludzkością, a także między ludźmi.
- Pojednanie Chrystusowe daje „dostęp”. „Przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu” (Ef. 2,18). Ta nowa więź jest przedstawiona jako „dostęp” czyli prawo do przychodzenia do Boga. Chrześcijanie mają przywilej przychodzić do Boga jak dzieci do miłującego ojca.

IV. W CHRYSZTUSIE LUDZIE SĄ DOMOWNIKAMI BOGA (Ef. 2,19-22).

Ci, którzy przyjęli pojednanie w Chrystusie, stali się domownikami Boga. Mówiąc obrazowo, obcy stali się obywatelami Bożego królestwa, dziećmi w Bożej rodzinie, nieodłączną częścią Jego domu.

- A. Jezus dał poganom poczucie przynależności. „Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współoby-

watelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef. 2,19-20). Wraz z Żydami, poganie są prawdziwym Bożym Izraelem. Są potomstwem Abrahama. Jezus Chrystus jest najważniejszy zarówno dla Żydów, jak i dla pogan — jest „kamieniem węgielnym”.

- B. Wierzący mogą nauczyć się być domownikami Boga. Kiedy ktoś zaczyna należeć do królestwa niebios, musi się nauczyć przywilejów i obowiązków z tym związanych. Kilka porównań zawiera cenne wskazówki w tej kwestii.
1. Porównanie polityczne. Uczy ono, że wierzący są obywatelami, poddanyymi władzy królestwa niebios.
 2. Porównanie organiczne. Wierząc należą do ciała, którego głową jest Jezus Chrystus.
 3. Porównanie architektoniczne. Wierzący są częstkami budowli wzniesionej na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus.

V. ZAKOŃCZENIE

Czy pragniesz należeć do królestwa Bożego? Możesz się do niego przyłączyć przez Jezusa Chrystusa. Poza Nim jesteś obcym. Oddaj swoje życie Jezusowi, a staniesz się obywatelem Jego królestwa. Jezus się liczy.

VI. ILUSTRACJA

„Matka, starając się zachęcić syna do pilnego ćwiczenia gry na fortepianie, kupiła bilety na koncert Paderewskiego. Kiedy nadszedł oczekiwany wieczór, matka i syn zajęli swoje miejsca w pobliżu sceny i utkwili wzrok w majestatycznym fortepianie Steinwaya. Wkrótce okazało się, że obok nich usiadła znajoma matki, a kiedy ta zajęła się rozmową, chłopiec wymknął się gdzieś. O godzinie dwudziestej, gdy zapalono światła na scenie, widownia umilkła na widok chłopca siedzącego przy fortepianie i niewinnie grającego »Włazł kotek na płotek«. Matka zaniemówiła, ale zanim zdołała sprowadzić syna ze sceny, pojawił się mistrz i szybko podszedł do instrumentu. Pochylił się nad chłopcem i powiedział: »Nie przestawaj grać«. Następnie lewą ręką zaczął uzupełniać basową partię utworu, a prawym ramieniem otoczył chłopca i zaczął wygrywać żwawe obbligato. Razem, stary mistrz i młody chłopiec, oczarowali publiczność. W naszym życiu, pozornie nieudolnym i szarym, Mistrz otacza nas ramionami i szepcze do ucha raz po raz: »Nie przestawaj żyć«. A kiedy stale dążymy przed siebie, On dodaje od siebie to, co niezbędne, by uczynić nasze życie pięknym i wartościowym” (Darrel L. Anderson).

Temat nabożeństwa *Służba Chrystusa a zdrowie psychiczne*

Dobre usposobienie jest zdrowiem duszy.

Aby zachować zdrowie, musimy zachować pogodny umysł.



Myśl dnia

„Żarty to ważna sprawa dla naszego umysłu. Są one ważnym zaworem bezpieczeństwa, który pozwala nam myśleć to, co wydaje się nie do pomyślenia, zaakceptować to, co wydaje się nie do zaakceptowania, odkrywać nowe więzi, lepiej przystosowywać się do otoczenia i zachować nasze psychiczne zdrowie. Są także zabawne. Bez nich byłibyśmy chyba nudnym, ponurym społeczeństwem, tkwiącym w świecie tak poważnym, iż nie sposób byłoby go znieść” (James S. Hawett, *Illustrations Unlimited*, s. 97).

„Dowiedziano naukowo, że zmartwienia, niezgoda i melancholia podkopują zdrowie. Dobry nastrój sprzyja dobremu trawieniu. Pogoda ducha nic nie kosztuje, ale jest bezcenna” (B. C. Forbes).



Wstęp do zbierania darów

„Pewien stary pisarz, mówiąc o ludziach jako szafarzach Bożych, zalecał im, by jako mądrzy słudzy, uważnie przyglądali się sobie i dbali o cztery budynki powierzone ich pieczy.

1. Magazyn — serce i pamięć — gdzie powinni gromadzić cenne rzeczy, święte uczucia, wdzięczne wspomnienia, niebiańskie oczekiwania itd. Bez dobrych zapasów w magazynie nie może być dobrej służby.
2. Warsztat — działanie — gdzie przekazują innym łaskę Bożą powierzoną im, nauczają nieświadomych, pocieszają strapiionych, odwiedzają chorych itd. Musimy być aktywni, albo nie zostaniemy zaakceptowani jako słudzy.
3. Wieża z zegarem — mowa — jak dobry zegar, punktualnie wybijający godziny, musimy mówić prawdę; musimy także bacznie śledzić upływ czasu, nie marnując ani godziny. Nasze duchowe zyski zależą od tego, jak wykorzystujemy czas.
4. Biuro — sumienie — nie może dopuszczać żadnych fałszywych obliczeń, abyśmy nie oszukiwali samych siebie. Mistrz zażąda od nas zdania sprawy z naszych rachunków, więc prowadźmy je uczciwie” (Charles Haddon Spurgeon, *The Quotable Spurgeon*, Wheaton 1990).



„Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa” (Tyt. 2,11-14).



Tekst biblijny i pieśni

Filip. 4,6-13

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Dzień Bastyllii*

Tekst przewodni: „Myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe (...) i godne pochwały” (Filip. 4,8).

Dzień 14 lipca jest we Francji obchodzony jako Dzień Bastyllii. Jest to narodowe święto niepodległości.

Bastyllia, słynne paryskie więzienie, stała się symbolem ucisku ludu ze strony króla i szlachty. Dnia 14 lipca 1789 roku wielki tłum złożony z rozgniewanych handlarzy, rolników i robotników zebrał się pod murami Bastyllii, by zaprotestować przeciwko tyrańskiej władzy. Mogli tylko wykrzykiwać hasła, bo nie mieli broni. Nie mogli też wedrzeć się do więzienia, gdyż było ono otoczone fosą.

Tak więc pozostałoby im tylko wznoszenie okrzyków, gdyby nie to, że naczelnik więzienia wydał rozkaz opuszczenia zwodzonego mostu, aby wprowadzić do twierdzy działa królewskiej artylerii.

Tłum ruszył w kierunku mostu. Wymordowano żołnierzy strzegących Bastyllii i wypuszczono więźniów na wolność. Następnego dnia tłum przystąpił do burzenia zniechęconego więzienia. Dzisiaj jedynym pomnikiem znaczący miejsce, gdzie niegdyś stała ta potężna warownia.

W pewnym sensie twój umysł jest jak Bastyllia. Wróg nie może wedrzeć się doń, chyba, że dostanie się tam przez bramę. Tak więc powinniśmy dobrze strzec bram wiodących do naszych umysłów. Nie powinniśmy opuszczać zwodzonych mostów, aby szatan nie wtargnął do środka i nie zasiał złych myśli.

Ellen White napisała dla nas takie ostrzeżenie: „Kto nie chce dostać się pod wpływ szatana, musi uważnie strzec bram swojej duszy. Musi unikać czytania, oglądania i słuchania tego, co nasuwałoby nieczyste myśli. (...) Trzeba stać wiernie na straży swego serca, bo zło zewnętrzne wzbudzi zło wewnętrzne, a dusza błędzić będzie w ciemnościach” (*Działalność apostołów*, s. 316).

Czy strzeżesz bram swojego umysłu? Czy postawiłeś strażnika przy swoich oczach, uszach i ustach?

Czy starannie dobierasz książki, które czytasz i programy, które oglądasz w telewizji? Czy zastanawiasz się, jakiej muzyki powinien słuchać i jak wpływa ona na twój umysł? Strzeż pilnie twierdzy twojego umysłu. Zważaj na to, jakie myśli się w nim rodzą.



Plan kazania *Służba Chrystusa a zdrowie psychiczne*

I. WPROWADZENIE

Wielu ludzi załamuje się pod wpływem stresów, jakie wynikają z problemów współczesnego życia. Jedna na dziesięć osób cierpi z powodu zaburzeń emocjonalnych. Coraz więcej osób ma w swoim życiu epizod związany z hospitali-

zacją z powodów psychicznych. Chrystus jest Wielkim Lekarzem, który obiecał pomagać chorym. On pełni służbę także na rzecz naszego zdrowia psychicznego.

II. POKONYWANIE ZMARTWIENÍ WIARĄ

Jeśli ktokolwiek miał powody do zmartwień, to z pewnością nie brakowało ich apostołowi Pawłowi. Miał kłopoty z fizycznym zdrowiem, cierpiał z powodu „ciernia w białego w ciało”, a nieraz także był brutalnie traktowany przez ludzi. Był więziony, rozbił się na morzu, był biczowany, kamienowany i pół żywy wywleczony z miasta. Jednak Paweł poznał sekret Bożego pokoju. „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu” (Filip. 4,6). Paweł żył życiem wiary.

III. POKONYWANIE NIEDOSTATKÓW BOSKĄ MOCĄ

Wielu ludzi cierpi z powodu świadomości swoich niedostatków, ukrywając przygnębienie pod pozorem dumy z samych siebie. Inni uciekają w marzenia i żyją w wymyślonym świecie. W Biblii czytamy o Chrystusie, Boskim Słowie: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc” (Jan 1,12). Bóg daje nam moc, by przeciwstawić się słabościom i pokonać je. Roy Rogers wyznał kiedyś, że nękał go straszliwy kompleks niższości. Dotkliwie odczuwał swoje braki, był wyłączonej i bał się publicznie zabierać głos. Jego życie zmieniło się, kiedy oddał serce Jezusowi.

IV. POKONYWANIE ROZGORYCZENIA MIŁOŚCIĄ

Idąc przez las, można się skaleczyć kolcami jeżyn. Niektórzy ludzie, idąc przez życie, kaleczą się nieprzyjemnymi okolicznościami życia i popadają w rozgoryczenie. Czują się rozgoryczeni, bo nie otrzymali takich możliwości, jak inni, albo nie byli kochani przez bliskich, albo napotykali w życiu na wiele trudności. Istnieje praktyczny powód, dla którego Biblia zaleca nam miłowanie bliźnich, mianowicie, jedną z głównych przyczyn chorób jest poczucie rozgoryczenia i brak miłości. Z braku miłości osobowość człowieka ulega rozkładowi. Rozgoryczenie staje się więzieniem, a miłość uwalnia do życia. Rozgoryczenie paraliżuje; miłość dodaje siły. Rozgoryczenie zakwasza, miłość osładza. Rozgoryczenie wpędza w chorobę; miłość uzdrowia. Rozgoryczenie zaślepia; miłość namaszcza oczy maścią wolności i światła.

V. POKONYWANIE POCZUCIA ROZKOJARZENIA I BEZCELOWOŚCI KIEROWNICTWEM CHRYSYUSA

Paweł napisał: „Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (II Tym. 1,7). Wyrażenie przetłumaczone tutaj jako *powściągliwość* jest zbliżone znaczenie

do pojęcia *dyscypliny*. Chrystus daje swojemu ludowi zdolność opanowania złych impulsów, złych instynktów i destruktywnych nastrojów. Chrystus ratuje od podziaków, rozdarć i bezcelowego życia, nadając ludzkiemu życiu kierunek i sens. Będąc chrześcijaninem napotykasz rozmaite problemy, ale Chrystus daje ci wewnętrzną siłę, by je pokonywać.

VI. POKONYWANIE POCZUCIA WINY PRZEBACZENIEM CHRYSTUSA

Psycholodzy twierdzą, że wiele schorzeń emocjonalnych i zaburzeń umysłowych jest spowodowanych poczuciem winy. Nie potrafimy usunąć poczucia winy z naszych serc. Nie umiemy wytłumaczyć sobie, że jest ono niepotrzebne i porzucić je. Jest tylko jeden skuteczny sposób pozbycia się winy — wyznanie, przebaczenie i nowy początek w Chrystusie. Psalmista napisał: „Błogosławiony ten, któremu odpuszczono występki” (Ps. 32,1).

VII. ZAKOŃCZENIE

Chrystus przynosi szczęście i zdrowie tym, którzy idą za Nim.

VIII. ILUSTRACJA

„Bóg nie może dać nam szczęścia i pokoju nie dając nam siebie, gdyż poza Nim nie ma szczęścia i pokoju” (C. S. Lewis, 1898-1963).

„Bóg wziął na siebie pełną odpowiedzialność za nasze wieczne szczęście i jest gotowy przejąć kierownictwo nad naszym życiem” (A. W. Tozer, 1897-1963).

„Szczęście nie zależy od ilości błogosławieństw, jakie jesteśmy w stanie zebrać w życiu, ale od naszej postawy wobec tych błogosławieństw” (Aleksander Isajewicz Solżenicyn, 1918-).

„Szczęście chowane dla siebie jest jak nasionko; szczęście, którym się dzielimy, jest jak kwiat”. „Szczęście jest kwestią postawy. Szczęście zaczyna się w głowie” (John Powell).

„Szczęście nie jest wyłącznie w nas, ani wyłącznie poza nami; jest ono w naszym związku z Bogiem” (Blaise Pascal, 1623-1662).

„Szczęście jest duchowym doświadczeniem polegającym na życiu w miłości, łasce i wdzięczności, chwila po chwili” (Denis Waitley).

„Niech twoje serce będzie w zgodzie z Chrystusem, a wówczas On stanie się twoim częstym gościem, zmieniając ci dni powszednie w świąteczne, zwykłe posiłki — w ucztę, dom — w świątynię, ziemię — w niebo” (Charles Haddon Spurgeon, 1834-1892).

Przewodnik Starszego Zboru

6 IX 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa *Niezmiennność Boga*

„W Bożej wierności jest nasze wieczne bezpieczeństwo” (Corrie ten Boom).



Myśl dnia

„Człowiek odchodzi i powraca, ale Bóg nigdy nie porzuca. On zawsze jest blisko, a nawet gdy nie może wejść w twoje życie, to jest jak ojciec czekający u drzwi” (Meister Eckhart).



Wstęp do zbierania darów

„Bóg nie porzuca tych, którzy mu służą, nawet jeśli wzywa ich do porzucenia dóbr materialnych i zrezygnowania ze stałych dochodów” (Paul Tournier).



Tekst biblijny i pieśni

Mal. 3,1-6

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Ucieczka Piątą Aleją*

Tekst przewodni: *Treny 3,22-23.*

Było to 13 grudnia 1931 roku. Człowiek stojący na krawężniku na Piątej Alei w Nowym Jorku wydawał się pogrążony w myślach. Wiele podróżował i poznał świat nie tylko od dobrej strony. Być może znękany życiem postanowił uczynić ten desperacki krok wprost pod nadjeżdżającą taksówkę.

Kierowca taksówki, Mario Constansino, cisnął hamulec do oporu, ale nie był w stanie uniknąć potrącenia pieszego, który tak nagle wtargnął na jezdnię. Uderzenie, jakie otrzymał mężczyzna, było porównywalne z upadkiem z trzeciego piętra na twarde podłoże.

Taksówkarz z ulgą stwierdził, że człowiek żyje. Wkrótce na miejscu wypadku zjawiała się policja. Przyjechała karetka i odwiozła poszkodowanego do szpitala. Mężczyzną tym był niejaki Winston Churchill.

„Należało się spodziewać, że połamię się jak skorupka jajka i zostanę zmiażdżony jak truskawka rzucona o ścianę” — powiedział później Churchill.

Pewnego razu, opowiadając o tym, jak wiele razy został w cu-downy sposób ocalony, stwierdził: „Te zagrożenia spadały na mnie jak gromy z jasnego nieba, ale wychodziłem z nich bez szwanku, co napędza moje serce wdzięcznością dla Boga za Jego miłosierdzie i zdumiewa mnie, kiedy pomyślę, jak często Bóg dopuszczał, bym stawał na granicy między życiem a śmiercią, a potem ratował mnie z opresji”.

Nie ma wątpliwości, że Bóg ocalił Sir Winstona Churchila, który odegrał tak istotną rolę w dziejach tego świata. Bóg ratuje także każdego z nas — nie bez celu.



Jednak niewielu z nas tak łatwo uświadamia sobie, że ocale-
nie nie zależy od szczęśliwego trafu, ale od Bożego miłosierdzia,
dzięki któremu zostajemy zachowani przy życiu dzień po dniu.

Większość z nas nie jest świadomych niebezpieczeństw, z któ-
rych Bóg wybawia nas codziennie. Gdyby nasz duchowy wzrok
został otwarty, ujrzelibyśmy tysiące sytuacji, w których Bóg nas
ratuje. Jakaż wdzięczność wypełniłaby wówczas nasze serca!

Nasze serca nadal biją tylko dzięki niezawodnej Bożej miłości.
Dzięki Bożej wierności mamy pożywienie na swych stołach. Dzięki
Bogu możemy cieszyć się życiem i być pewni, że ma ono sens i cel.



Plan kazania *Niezmiennność Boga*

I. WPROWADZENIE

Wszystko na ziemi zmienia się. Jednak Bóg jest niezmienny.
Jego dobroć i miłosierdzie są źródłem błogosławieństw spły-
wających na nas dzień po dniu.

Prorok Malachiasz mówi: „Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się”
(Mal. 3,6). Ten starożytny prorok rozumiał prawdę o nie-
zmienności Boga i pragnął wskazać swojemu ludowi wnio-
ski wynikające z tej prawdy. Rozważmy te wnioski z dwóch
punktów widzenia.

II. CO OZNACZA NIEZMIENNOŚĆ BOGA Z BOŻEGO PUNKTU WIDZENIA?

A. Bóg nie zmienia się w swojej postawie wobec grzechu.
Humanściści powiadają: „Grzech? Właściwie nie ma czegoś
takiego. Owszem, jest w nas coś zwierzęcego, jakaś skaza
egoizmu, ale nie grzech!” Pewien psycholog powiedział:
„Grzech jest psychopatycznym aspektem umysłowości
okresu dojrzewania”.

Są też tacy, którzy nie zgadzają się z powyższymi twier-
dzeniami, ale stosują niewłaściwy test swojego postępo-
wania. Usprawiedliwiają swoje czyny mówiąc: „Przecież
wszyscy tak robią”. Jeszcze inni stosują się do przykaza-
nia: „Rób, co chcesz, tylko nie daj się przyłapać”.

Jednak grzech się nie zmienił. Nadal jest buntem prze-
ciwko Bogu i Jego prawu. Ten, kto buntuje się przeciwko
Bogu, staje się Bożym przeciwnikiem.

Na tym tle jawi się zdumiewająca prawda o Bożym odku-
pieniu z grzechu: „Będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy po-
jednani z Bogiem przez śmierć Syna jego” (Rzym. 5,10).
Ponieważ Bóg nigdy nie pogodzi się z istnieniem grze-
chu, Jezus oddał życie, aby nas z niego wyzwolić.

B. Bóg nie zmienia się w swojej miłości do wszystkich ludzi.
Wszyscy jesteśmy cenni w Jego oczach.

C. Bóg nie zmienia się w swojej ocenie wartości człowieka.
Dawid zapytywał: „Czymże jest człowiek, że o nim pamię-
tasz, lub syn człowieczy, że go nawiedzasz?” (Ps. 8,5). Po-
tomek Dawida odpowiedział na to pytanie: „O ileż więcej
wart jest człowiek, niż ...” (Mat. 12,12). Bóg bardzo wyso-

ko ocenia wartość istoty ludzkiej i mimo upływu czasu nie zmienia tej oceny.

- D. Bóg nie zmienia swoich planów i zamierzeń. Jego metody mogą się zmieniać. Jego podejście może być zróżnicowane. Może nawet odrzucić pewną grupę ludzi z powodu nieposłuszeństwa i zastąpić ją inną grupą ludzi, którzy będą wypełniali Jego plan, ale ogólny zamiar się nie zmienia.

1. Pierwszoplanowym celem Boga jest zbawienie wszystkich, którzy uwierzą. Bóg „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (I Tym. 2,4).
2. Kolejnym celem Boga jest nauczanie tych, którzy przyjęli zbawienie. Paweł mówi dalej: „...i doszli do poznania prawdy” (I Tym. 2,4). Jezus polecił swoim uczniom: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” (Mat. 28,19-20).
3. Następnie Bożym celem jest założenie królestwa chwały. Paweł napisał: „Potem nastanie koniec, gdy [Chrystus] odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje”. Cokolwiek Paweł miał na myśli wypowiadając te słowa, jedno jest pewne: Przyjdzie dzień, kiedy Bóg zrealizuje swoje zamiary i obietnice, zakładając wieczne, chwalebne królestwo pokoju, sprawiedliwości i miłości.

- E. Bóg nie zmienia się w swoich sądach i miłosierdziu. Jest o tym mowa w tekście przewodnim. „Wtedy przyjdę do was na sąd i rychło wystąpię jako oskarżyciel (...) cudzołożników i krzywoprzysięzców, tych, którzy uciskają (...), gnębią (...), a mnie się nie boją — mówi Pan Zastępów” (Mal. 3,5). Bóg gwarantuje to na mocy swojej niezmienności.

Sądy Boże zostały wyraźnie ukazane w dziejach ludzkości. Sprawozdanie o potopie ilustruje tę prawdę. Bóg osądzi grzechy ludzkości. Historia wieży Babel jest przykładem Bożego sądu nad ludzką pychą. Jednak dzieje ludzkości są także nieustanną ilustracją Bożego miłosierdzia. Podczas kolejnego kryzysu w dziejach narodu izraelskiego Samuel powiedział do swoich rodaków: „Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Pana, usuńcie obcych bogów spośród siebie oraz Asztarty i zwróćcie wasze serca do Pana, i służcie wyłącznie jemu, a wybawi was z ręki Filistyńczyków” (I Sam. 7,3). Jaki był tego skutek? „I usunęli synowie izraelscy Baalów i Asztarty, i służyli wyłącznie Panu” (I Sam. 7,4). Wraz ze skrucną ludu, objawiło się Boże miłosierdzie. Ono nigdy nie zawodzi. Miłosierny Bóg nie zmienia się.

„Łaska Pana od wieków na wieki dla tych, którzy się go boją, a sprawiedliwość jego dla synów ich synów” (Ps. 103,17). Taką jest prawda o Bożej niezmienności z Bożego punktu widzenia.

III. CO OZNACZA NIEZMIENNOŚĆ BOGA Z LUDZKIEGO PUNKTU WIDZENIA?

- A. Niezmiennność Boga uświadamia nam nieuchronność sądu Bożego. Jego sąd dotyczy tych, którzy trwają w grzechu i w bucie przeciwko Bogu. Grzech pozostaje grzechem. Kara za grzech także się nie zmieniła. „Każdy, kto grzeszy, umrze” (Ezech. 18,4). Ta zasada nie może się zmienić, gdyż Bóg się nie zmienia. „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym. 6,23). Nic nie może unieważnić tego prawa.
- B. Niezmiennność Boga upewnia nas o wiarygodności Jego obietnic. On obiecał nas przyjąć, wysłuchać nasze modlitwy, wesprzeć i ochronić nas. On obiecał ulżyć nam w naszych trudach i dać nam siłę do zniesienia trudnych doświadczeń. On obiecał nam swoją obecność (Mat. 28,20), moc (Łuk. 24,49; Dz. 1,8) i wieczne życie (Jan 10,28). Jego obietnice nie są pustymi słowami. Jego niezmiennność gwarantuje ich spełnienie.
- C. Niezmiennność Boga gwarantuje bezpieczeństwo wierzącemu. Niezmiennność Boga jest związana z Jego panowaniem, które stanowi podstawę naszego bezpieczeństwa (Jan 10,27-29). Jego panowanie jest skałą, na której może się oprzeć nasza ufność. Wartość wiary zależy od tego, na kogo jest ona nakierowana, a obiektem naszej wiary jest Chrystus. Gdyby ten, kto szczerze zawierzył Bogu, miał zginąć, Bóg musiałby się zmienić, a przecież On się nie zmienia.
- D. Niezmiennność Boga daje nam zachętę do życia. Ponieważ Bóg się nie zmienia, życie ma sens, cel i kierunek. Jeśli dążymy w kierunku, w którym prowadzi nas Bóg, wówczas mamy poczucie sensu i spełnienia.

IV. ZAKOŃCZENIE

Dwa pytania dręczą współczesnego człowieka. Jaki jest sens życia? Na czym można polegać w tym świecie? Oba te pytania znajdują odpowiedzi w niezmiennym Chrystusie. Poza Chrystusem człowiek może wybierać tylko to, jakim grzesznikiem zostanie. Bez Chrystusa człowiek jest jak roślina wyrwana z gleby. Jednak życie ma sens. W Jezusie Chrystusie, który oddał życie, by nas odkupić, znajdujemy sens naszego istnienia.

V. ILUSTRACJA

„Kolejny raz popatrzyłem w niebo, a milczenie gwiazd wydało mi się naganą dla mnie. »Jesteśmy tu bezpieczne — zdawał się mówić. — Jaśniejemy bez lęku, ufne, bo Bóg, który nauczył kwiaty składać płatki przed nadejściem rosy, zawiesił nas pewnie w przestrzeni. Nie możemy spać, bo On nas utrzymuje bezpiecznie. Podnieś oczy i patrz!«” (George Macdonald).
„Jeśli Bóg utrzymuje słońce i planety w należytym porządku i pięknie, to może podtrzymywać także nas” (F. B. Meyer).

Temat nabożeństwa

Rodzice godni czci

„Nasze dzieci nie potrzebują lepszych nauczycieli, podreęczników czy planu nauczania, ale lepszego dzieciństwa. Nic nie pomogą reformy szkolnictwa bez reformy rodzicielstwa” (Samuel Sava).



Myśl dnia

„Rodzice, czy pytacie, co jest waszym zadaniem? Otóż macie podjąć obowiązki domowe, czyniąc wszystko najlepiej, jak potraficie, codziennie, w każdej godzinie starając się dawać swoim dzieciom przykład godny naśladowania. Bożym celem wobec waszych dzieci jest to, by były uświęcone w prawdzie, lecz aby osiągnęły ten stan, potrzebna będzie wszelka pomoc, jakiej wy i niebiańskie czynniki mogą im udzielić. Niech wasze nauczanie wnosi radość i szczęście w ich życie i prowadzi ich do pragnienia służenia Chrystusowi. Uczcie ich używać danych im przez Boga sił w Jego służbie” (*The Signs of the Times*, „Patience in the Home”, s. 14).



Wstęp do zbierania darów

„Jezus wiele mówił o pieniądzach. Szesnaście z trzydziestu ośmiu przypowieści nawiązuje do gospodarowania pieniędzmi i dobrami materialnymi. W ewangelii co dziesiąty werset zawiera bezpośrednie nawiązanie do kwestii związanych z pieniędzmi, w sumie jest ich 288. W Biblii zawartych jest 500 wersetów o temacie modlitwy, niespełna 500 wersetów na temat wiary i aż ponad 2000 wersetów na temat pieniędzy i dóbr materialnych” (Dayton).



Zob. Łuk. 7,41-43; Mat. 24,45-51; Mat. 13,44-46; Łuk. 15,8-10; Łuk. 18,10-14; Łuk. 12,16-21; Łuk. 16,19-31; Łuk. 16,1-8; Mat. 25,14-30; Mar. 12,1-11; Łuk. 19,12-27; Mat. 18,23-35; Mat. 20,1-16; Mat. 19,16-30.

Tekst biblijny i pieśni

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci

Troje samotnych dzieci

Tekst przewodni: Ps. 34,18.

Johnny (lat 7), Edith (lat 4) i Edward (lat 2) ukrywali się w małej jaskini i nasłuchiwali okrzyków Indian dochodzących z lasu. Dzieci zastygły nieruchomo, ledwie oddychając, aż odgłosy oddalającego się indiańskiego oddziału prawie ucichły.



Po dłuższym czasie Johnny odsunął gałęzie krzewu zasłaniającego wejście do jaskini i ostrożnie wychylił się, by zbadać sytuację. Ujrzał dom spalony doszczętnie, a obok zgłiszcz zwłoki zamordowanych rodziców.

Wrócił do jaskini po brata i siostrę, poczym razem wyruszyli w drogę do najbliższych sąsiadów, którzy mieszkali w odległości około czterech kilometrów. Kiedy dzieci tam dotarły, okazało się, że i tutaj byli wojownicy. Nic nie pozostało.

Wieczorem dzieci doszły do kolejnego domostwa, ale i tam zastały tylko zgłiszcz. Bały się pozostać w tym miejscu, w obawie, że Indianie powrócą.

Weszły w głąb lasu i ukryły się w krzakach, tuląc się do siebie nawzajem z zimna. Pohukiwania sów i wycie kojotów przerażały je. Wkrótce wszystkie zaczęły szlochać. Były przemarzniete, głodne, samotne i przerażone. Ach, jakże tęskniły za mamą i tatą!

Kiedy słońce wzeszło, dzieci znowu wyruszyły w drogę. Doszły do brzegu lasu i ujrzały zbliżającego się Indianina. Nie miały już siły uciekać, więc padły na ziemię i czekały, nie wiedząc, co się stanie. Jakże uradowały się, że człowiek, którego wzięły za Indianina, to Tom, przyjaciel rodziny, który pracował razem z ich ojcem. Tom zabrał ich do Seattle, gdzie przyjaciele rodziców zajęli się nimi.

Bóg opiekował się tym trojgiem dzieci. Opiekuje się także nami.



Plan kazania

Rodzice godni czci

I. WPROWADZENIE

W tej części Listu do Efezjan (5,21—6,4) apostoł podaje wspa-
niałe rady dotyczące udanego życia rodzinnego. Nawiązuje
do najważniejszych więzi międzyludzkich. Możemy być
wdzięczni Bogu za to, że za pośrednictwem apostoła przeka-
zał nam tak cenne pouczenia dla mężów i żon. Udzielił też
rodzicom pouczeń dotyczących wychowania dzieci, a także
wskazał dzieciom, jak powinny się odnosić do rodziców.

Phillips następująco interpretuje słowa skierowane do ojców,
ale odnoszące się zarówno do ojców, jak i matek: „Ojcowie,
nie karćcie nadmiernie waszych dzieci ani nie utrudniajcie
im posłuszeństwa przykazaniom. Wychowujcie je w chrześci-
jańskiej nauce i chrześcijańskiej dyscyplinie” (Ef. 6,4).

Byłoby dobrze, gdybyśmy jako rodzice zdawali sobie sprawę,
że zasługujemy na cześć i szacunek naszych dzieci.

Od ojca potomstwo czerpie siłę. Jednak prawdą jest także
odwrotność tego stwierdzenia. Ojciec może być dla dziecka
źródłem słabości.

Jako ojcowie i matki, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by wywierać dobry wpływ na nasze dzieci.

W obszernym fragmencie Pisma Świętego, będącym tekstem przewodnim do naszego studium, zawarte są zalecenia dla mężów i żon (Ef. 5,21-24). Są też zalecenia przeznaczone szczególnie dla żon (5,22-24). Są też pouczenia dla dzieci (6,1-3). Fragment kończy się dodatkowymi pouczeniami dla rodziców (6,4).

II. ABY BYĆ RODZICAMI GODNYMI CZCI, MUSIMY SIĘ PODPORZĄDKOWAĆ PANU (Ef. 5,21).

Mąż odpowiada przed Bogiem za to, jak odnosi się do swojej żony. Żona odpowiada przed Bogiem za to, jak odnosi się do męża.

III. ABY BYĆ DOBRZYMI RODZICAMI, MUSIMY PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ BOŻEMU AUTORYTETOWI.

- A. Żona powinna uznać autorytet męża-chrześcjanina.
- B. Mąż musi uznać autorytet Boga wobec żony. Bóg czyni męża odpowiedzialnym za dobrobyt rodziny.
- C. Dzieci powinny uznawać autorytet rodziców i liczyć się z nim.

IV. ABY BYĆ DOBRZYMI RODZICAMI, MUSIMY POSIADAĆ SZLACHETNE CHARAKTERY, GODNE SZACUNKU.

- A. Dzieciom należy umożliwić okazywanie szacunku rodzicom.
- B. Rodzice powinni zasłużyć na miłość i posłuszeństwo dzieci.

V. ABY BYĆ RODZICAMI GODNYMI CZCI, MUSIMY OKAZYWAĆ AUTENTYCZNĄ MIŁOŚĆ.

- A. Aby osiągnąć najwyższy poziom szczęścia, małżonkowie potrzebują czegoś więcej, niż romantycznego zauroczenia sobą nawzajem.
- B. Mąż i żona powinni odnosić się do siebie w taki sposób, aby nawzajem zasługiwać na szacunek i miłość.
- C. Rodzice muszą praktykować miłość *agape*, ofiarną i szlachetną.

VI. ABY BYĆ RODZICAMI GODNYMI CZCI, MUSIMY UNIKAĆ IRYTOWANIA NASZYCH DZIECI (Ef. 6,4).

Nakaz zawarty w tym wersecie odnosi się oczywiście do obojga rodziców. Jako nauczyciele, obrońcy i wzór dla naszych dzieci, musimy być bardzo uważni w naszym postępowaniu wobec nich.

Apostoł nie sugeruje, że powinniśmy spełniać wszelkie zachcianki dzieci. Nie ma na myśli tego, że zawsze musimy popierać ich zamierzenia i ambicje.

Jednak musimy być bardzo ostrożni, by nie łamać w nich ducha naszym krytycyzmem i negatywnymi przesłaniami pod ich adresem. Możemy popełniać tego rodzaju błędy na wiele różnych sposobów.

- A. Przez prowadzenie niekompletnego i niewłaściwego życia rodzinnego, w którym miłość, sympatia, przebaczenie i uprzejmość nie są na porządku dziennym.
- B. Przez hipokryzję i życie na pokaz.
- C. Przez nadmierne zajmowanie się sprawami zewnętrznymi kosztem zaniedbywania rodziny.
- D. Przez odpychanie dzieci, kiedy potrzebują rozmowy.
- E. Przez pochopne i niesprawiedliwe osądzanie motywów i postępowania dzieci.

Otrzymaliśmy poważne ostrzeżenie, by nie łamać ducha naszych dzieci, gdyż mogłoby to pobudzać je do gniewu, wrogości i samodestrukcji.

VII. ZAKOŃCZENIE

Możemy być ufni, że Bóg pragnie nam pomóc w poprawie jakości naszego życia rodzinnego.

Powinniśmy codziennie poświęcić czas na rodzinne czytanie i studiowanie Biblii.

Codziennie powinniśmy modlić się wspólnie z dziećmi i za nie.

VIII. ILUSTRACJA

„Ktoś powiedział, że »dziecko prawdopodobnie nie odkryje Boga jako ojca, jeśli nie zobaczy Boga w swoim ojcu«. Niedawno poprosiłem przedszkolaków, by narysowały Boga. Miałem zamiar wykorzystać te ilustracje w moim niedzielnym kazaniu. Pod koniec lekcji dzieci z entuzjazmem wręczyły mi swoje prace. Na rysunkach dominowały tęcze i mężczyźni z dużymi dłońmi. Wreszcie moja córeczka pokazała swój obrazek: mężczyznę w garniturze i krawacie. »Nie wiem, jak wygląda Bóg, — powiedziała — więc zamiast Niego narysowałam mojego tatusia«. Jak nigdy dotąd zdałem sobie sprawę z mojej odpowiedzialności” (Al Serharl).

Przewodnik Starszego Zboru

20 IX 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa *Rozgniewany Jezus*

„Przed tymi wysoko postawionymi osobistościami stanął teraz Majestat nieba, bez ozdób i przepychu. Szaty Jego były zakurzone po podróży, a poblądła twarz wyrażała smutek. Jednakże malowała się na niej godność i dobroć, które silnie kontrastowały z pełnymi pychy i pewności siebie posepnymi twarzami kapłanów” (Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 422).



Myśli dnia

„Podczas święta Paschy Jezus pojawił się jak nikomu nie znany przybysz, ubrany w skromne szaty galilejskiego wieśniaka, bez żadnych zewnętrznych oznak autorytetu. Kiedy przybył do świątyni, ujrzał tam obraz profanacji. Porykiwanie wołów, beczenie owiec, gruchanie gołębi, brzęk monet, ostre i głośne rozmowy handlarzy i kupujących zlewały się w zgiełk, w którym nie sposób było skupić się choćby przez chwilę na modlitwie. Jezus powiódł wzrokiem po tej scenie, a potem wkroczył między stoły i kramy, wywracając stoły, tak iż pieniądze z brzękiem rozsypywały się po posadzce dziedzińca, biczem ze sznurków wyganiając z dziedzińca zwierzęta i handlarzy. Głosem pełnym dostojeństwa i władzy powiedział: »Zabierzcie to stąd, z domu Ojca mego nie czynicie targowiska« (Jan 2,16); »Napisano: I będzie mój dom domem modlitwy, wy zaś uczyniliście z niego jaskinię zbójców« (Łuk. 19,46)” (Ellen G. White, *The Signs of the Times*, „Christ’s Teachings”).



Wstęp do zbierania darów

„Chrystus złożył za nas całkowitą ofiarę, bez skazy czy jakiegokolwiek braku. Złóżmy więc Bogu ofiarę serdecznej służby. Przynieśmy Bogu także nasze pieniądze jako ofiarę dziękczynną za to, co On dla nas uczynił, podobnie jak mędrcy przynieśli Chrystusowi dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Czyniąc to, co najlepsze, składając dary proporcjonalne do naszych możliwości, możemy liczyć na to, że Bóg zaakceptuje naszą ofiarę. Pamiętajcie o ofierze złożonej przez Chrystusa — ofierze Jego życia, cierpienia, upokorzenia i poniżenia — poniesionej celem zbawienia świata ginącego w grzechu. Gdyby ta ofiara nie została złożona, ludzkość musiałaby zginąć. Jakże wiele zawdzięczamy Temu, który oddał za nas życie? Gdy patrzymy na ofiarę Chrystusa, czyż nasze ofiary nie wydają się nam nic nie znaczące?” (Ellen G. White, *Advent Review and Sabbath Herald*, „Bring an Offering Unto the Lord”).



Tekst biblijny i pieśni

Jan 2,13-22

Pieśń _____

Pieśń _____





Opowiadanie dla dzieci

Tekst przewodni: Przyp. 15,1.

Dzień 5 listopada jest obchodzony w Anglii jako dzień Guya Fawkesa. W tym kraju urządza się wtedy pokazy sztucznych ogni i pali się ogniska dla upamiętnienia ocalenia Parlamentu w roku 1405.

Pod budynkami Parlamentu znajdowały się piwnice, które w tamtych czasach wynajmowano kupcom jako składy towarów. Grupa zamachowców wynajęła jeden z takich składów i z pomocą Guya Fawkesa złożyła tam trzydzieści sześć baryłek prochu strzelniczego. Baryłki zostały następnie obłożone naręczami drewna opałowego.

Przygotowano długi lont, a Guy Fawkes został wyznaczony, by go podpalił. Wybuch miał nastąpić 5 listopada, podczas obrad Parlamentu. Jednak do zamachu nie doszło, gdyż spisek został wykryty.

Okazało się, że jeden ze spiskowców miał w Parlamencie przyjaciela, którego chciał oszczędzić. Ostrzegł go więc pisząc w liście: „Uważaj na siebie. Radzę, byś znalazł jakąś wymówkę i nie udawał się na obrady Parlamentu. Bóg i ludzie mają zamiar ukarać niegodziwców. Najlepiej udaj się na wieś, gdzie będziesz bezpieczny”.

Tak więc przeszukano piwnice i odkryto skład wypełniony prochem. Guy Fawkes został aresztowany i stracony wraz z innymi spiskowcami.

Bywa, że jesteśmy jak Parlament — siedzimy na beczkach z prochem. Pojawia się problem, nieporozumienie, rozgniewana osoba, która jest gotowa eksplodować. Wystarczy, że ktoś podłoży ogień, a nastąpi wybuch.

W ten sposób szatan niszczy przyjaźń między ludźmi. Jest to jedna z jego metod niszczenia pokoju w rodzinach i społeczeństwie.

Jeśli jesteśmy mądrzy, będziemy starali się dostrzegać w naszych stosunkach z innymi ludźmi, gdzie ukryte są beczki z prochem. Potem musimy zrobić wszystko, by lont nigdy nie został podpalony.

Jednym z najlepszych sposobów unikania wybuchu temperamentu jest wypowiadanie się w sposób uprzejmy, łagodny, wrażliwy, zwłaszcza do osób, które mają powody się gniewać.

Czy w twoim życiu dostrzegasz jakies „wybuchowe spiski”? Pamiętaj: „Łagodna odpowiedź uśmierza gniew” i zapobiega wybuchom.



Plan kazania *Rozgniewany Jezus*

I. WPROWADZENIE

Czy gniew nie jest grzechem? Pismo Święte zawiera radę dla nas, byśmy byli „nieskorzy do gniewu” (Jak. 1,19). Zob. Kazn. 7,9; Ef. 4,26-27. Gniew nie jest niewłaściwą emocją. Bóg gniewa się na swój lud, ale daleki jest od tego, by go odrzucić. Zob. Ps. 145,8; IV Mojż. 14,18; Neh. 9,17.

Gniew jest cechą wiecznego Boga, a więc jego odczuwanie przez człowieka jest przejawem zdrowej osobowości. Jednak jak wszystkie emocje, gniew musi podlegać właściwej dyscyplinie, musi być starannie wywarzony i ukierunkowany przeciwko złu w jego rozmaitych przejawach. Arystoteles zauważył, że łatwo jest popaść w gniew, ale bardzo trudno jest gniew

wać się na właściwą osobę, we właściwym stopniu, we właściwym czasie, we właściwym celu i we właściwy sposób. Kiedy Jezus przybył do świątyni w Jerozolimie, kierowała Nim gorliwość o dom Pański (Jan 2,17). W swym gniewie wypędził tych, którzy bogacili się kosztem ludu Bożego (w. 15). Co tak bardzo rozgniewało naszego Pana?

II. JEZUS GNIEWAŁ SIĘ NA TYCH, KTÓRZY CHCIELI, ABY TO, CO ZŁE, POZOSTAŁO TAKIE, JAKIE BYŁO.

Dwie grupy ludzi odczuły tego dnia Jego gniew: dokonujący wymiany pieniędzy i handlujący zwierzętami ofiarnymi. Ludzie ci zamienili dom Pański w „targowisko” czy wręcz w „jaskinię zbójców”.

Ludzie dokonujący wymiany pieniędzy wykonywali w świątyni użyteczną funkcję: wymieniali pieniądze z powszechnego obiegu, noszące podobizny ludzi lub zwierząt, na monety świątynne, którymi można było płacić podatki i oddawać dary na świątynię. Pielgrzymi przybywający do świątyni byli zdani na łaskę ludzi dokonujących wymiany pieniędzy. Podatek na świątynię wynosił równą wartość dwudniowego zarobku robotnika. Ludzie zmieniający pieniądze domagali się za tę usługę pięćdziesiąt procent wartości wymienianej sumy.

Handlujący zwierzętami ofiarnymi razem z kapłanami także wyzyskiwali pielgrzymów przybywających do świątyni. Większość pielgrzymów przyprowadzało i przynosiło własne zwierzęta na ofiarę, ale po oględzinach dokonanych przez kapłanów i tak musieli nabywać zwierzęta oferowane przez handlarzy świątynnych, słono przy tym przepłacając. Oczywiście, zwierzęta nabywane w świątyni nie były poddawane tak skrupulatnym oględzinom. Proceder ten przynosił znaczne zyski zarówno handlarzom, jak i skorumpowanym kapłanom.

Gniew naszego Pana zapłonął przeciwko tym świątynnym złodziejom, gdyż nie tylko wyzyskiwali ludzi, ale także za wszelką cenę dążyli do zachowania istniejącego stanu rzeczy.

Kiedy wierzący widzą niesprawiedliwość i nieprzystojne zyski czerpane z służby Bożej, i nie przeciwstawiają się temu złu, wówczas mogą się spodziewać przejawów Bożego gniewu. Jego gniew zwraca się przeciwko tym, którzy widząc zło nie robią nic, by je zmienić.

III. JEZUS ROZGNIEWAŁ SIĘ NA TYCH, KTÓRZY PRZYCHODZILI DO DOMU BOŻEGO NIE PO TO, BY SIĘ MODLIĆ, ALE BY ROBIĆ NIEUCZCIWE INTERESY.

Gniew Jezusa był po części reakcją na nikczemność, skutek której podli ludzie zamienili „dom modlitwy” w „jaskinię zbójców” (Łuk. 19,46). Każdy, kto często przychodzi do domu modlitwy, musi uważać, by nie bezczęścić świętych chwil nabożeństwa swoją obojętnością, niedbałością i zajmowaniem się sprawami, które należy załatwiać w innym miejscu i czasie. Co robisz, kiedy przybywasz do domu modlitwy? Czy zajmujesz się plotkami i rozmowami zamiast uwielbiać Boga? Dom

Boży jest miejscem modlitwy. Bądź tego świadom. Bóg przybywa z gorliwością i gniewem, gdy w Jego domu ustawiamy stoły i kramy, by załatwiać tam swoje sprawy.

IV. JEZUS ROZGNIEWAŁ SIĘ NA TYCH, KTÓRZY CAŁĄ SWOJĄ RELIGIJNOŚĆ WIAZALI Z BUDYNKIEM ŚWIĄTYNNYM I ZEWNĘTRZNĄ STRONĄ ŚWIĄTYNNYCH RYTUAŁÓW.

Jezus przyszedł na ten świat, by swoje ciało uczynić najdoskonalszą świątynią Boga — objawieniem Boga wobec ludzkości (Jan 2,19-21). Kobięcie, z którą rozmawiał przy studni, powiedział: „Wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie oddawali czci Ojcu. (...) Prawdziwi czciciele będą oddawali Ojcu cześć w duchu i w prawdzie; bo i Ojciec takich szuka, którzy by mu tak cześć oddawali” (Jan 4,21.23).

Nie budynki i nie rytuały zbliżają nas do Boga.

Bóg nie mieszka w budynkach zbudowanych ludzkimi rękami. Także rytuały wykonywane przez ludzi nie mogą zastąpić Boga. Kiedy ktoś polega na tym, że jest ochrzczony i że uczęszcza do kościoła, opierając na tym swoją pewność zbawienia, wówczas próbuje czcić Boga w sposób daleki od Jego oczekiwań.

V. ZAKOŃCZENIE

Bóg karci nas nie dlatego, że nas nie miłuje, ale właśnie dlatego, że nas miłuje. Występuje przeciwko nam wtedy, gdy wyzyskujemy bliźnich albo kiedy przyzwalamy na to innym dla brudnego zysku. Wśród niezliczonych rzeczy, za które powinniśmy być wdzięczni Bogu, nie zapominajmy także o tym, że troszczy się On o nas tak bardzo, iż jest gotów nawet się na nas gniewać.

VI. ILUSTRACJA

„Przez trzydzieści lat Jezus nie czynił — jak się wydawało — nic wyjątkowego, a potem, przez trzy lata wzniecał burzę za każdym razem, kiedy pojawiał się w Jerozolimie. Józef Flawiusz napisał, że Jezus przeszedł przez dziedzińce świątynne jak szalony. Dzisiaj rzadko mówimy o takim Jezusie. Łagodna i spokojna postać z obrazów sprawia, że niewiele myślimy o Jezusie, którego droga życia była walką, która wiodła Go do ostatniej bitwy, która rozegrała się na krzyżu. Powinniśmy dołożyć starań, by zrozumieć, dlaczego Jezus płonął gniewem przeciwko obłudnym faryzeuszom i uczonym w Piśmie, ale nigdy nie przeciwko słabym, nędznym grzesznikom. Jaki stan ludzkich serc i umysłów sprawił, że łagodny i Jezus Chrystus obnażył i powalił w proch najbardziej szanowane filary społeczeństwa, wykazując, że ich pozorna zacność i religijność są oparte na obrzydliwej pysze, znacznie ohydniejszej i bardziej zasługującej na potępienie, niż grzechy nierządnic i celników? Owszem, te grzechy były nikczemne i wstrętne, ale tamci obłudnicy nosili w sobie pychę samego szatana” (Chambers).

Przewodnik Starszego Zboru

27 IX 2003

ADWENTYSTYCZNY PRZEWODNIK STARSZEGO ZBORU
ZAWIERAJĄCY WSKAZÓWKI CO DO PLANOWANIA KAZAŃ I NABOŻEŃSTW

Temat nabożeństwa *Spójrz, co czyni miłość*

„Nie mierz miłości i przychylności Boga miarą swoich uczuć. Słońce świeci tak samo w ciemny dzień, jak w jasny. Różnica leży nie w słońcu, ale w chmurach” (Richard Sibbs).



Myśl dnia

„Nie możesz uczynić nic, by sprawić, żeby Bóg miłował cię bardziej! Nie możesz uczynić nic, by sprawić, żeby Bóg miłował cię mniej! Jego miłość jest bezwarunkowa, bezstronna, wieczna, nieskończona, doskonała! Bóg jest miłością!” (Edythe Draper).



Wstęp do zbierania darów

„Zarówno Kain, jak i Abel przynieśli ofiarę Bogu. To, co ofiarował każdy z nich, było dobre samo w sobie, ale Pan przyjął ofiarę Abła, zaś ofiarę Kaina odrzucił. W czym tkwiła różnica między tymi dwiema ofiarami? Abel złożył pierwotne zwierzęta ze swej trzody, zaś Kain pierwociny plodów ziemi. Abel złożył ofiarę wiary, polegając na zasługach krwi Chrystusa, czyniącej ofiarę przyjemną Bogu. Odczuwał swoją całkowitą zależność od Pana i chętnie oddał Dawcy to, co należało do Niego. Kain butnie przyniósł Bogu ofiarę jako dar od siebie, nie uznając faktu, iż wszelkie błogosławieństwa, jakie otrzymał, zawdzięcza miłosierdziu i miłości Chrystusa. Czuł, że sam zasługuje na Bożą przychylność i uważał, że ma prawo do Bożych błogosławieństw. W podobny sposób wielu rzekomych chrześcijan przynosi swoje dary do skarbnicy Pańskiej, czując, że zasługują na szczególną pochwałę za swoją szczodrość, podczas gdy faktycznie ich dary są znacznie poniżej tego, czego oczekuje od nich Pan. Jak Kain, ludzie ci nie chcą uznać tego, że wszystko zawdzięczają przelanej krwi Chrystusa. Jak Kain, odrzucają Pana” (Ellen G. White, *Review and Herald*, „Will a Man Rob God?”).



Tekst biblijny i pieśni

Jan 3,16-21

Pieśń _____

Pieśń _____



Opowiadanie dla dzieci *Klamca, złodziej, bazardzista, pijak* Tekst przewodni: Jan 3,16.

George Mueller urodził się w Kroppenstaedt, w Prusach, 27 września 1805 roku. Ponownie narodził się w listopadzie 1825 roku. W ciągu dwudziestu lat między tymi dwoma narodzinami George Mueller był bardzo złym człowiekiem.



Już przed ukończeniem dziesiątego roku życia George był złodziejem i kłamcą. Kiedy jego ojciec zauważył brak pewnej sumy pieniędzy, które przechowywał w domowej skrytce, zaczął podejrzewać syna, ale nie mógł mu nic udowodnić. By przyłapać złodziejzaka, zastawił pułapkę, umieszczając pieniądze tam, gdzie George mógł je znaleźć. Po pewnym czasie George ukradł pieniądze i ukrył je w swoim bucie. Jednak zanim zdążył je wydać, ojciec zawołał go i powiedział:

— George, położyłem pieniądze w tamtym miejscu. Czy nie wiesz, co się z nimi stało?

— Nie, ojcze. Nie wiem nic o tych pieniądzach. Nawet ich nie widziałem.

— No cóż, przekonajmy się, czy mówisz prawdę — powiedział ojciec i zaczął przeszukiwać George'a od głowy aż do stóp. Oczywiście, pieniądze znalazły się w bucie. Chłopiec odebrał zasłużoną karę, ale nie stał się przez to lepszy.

George sprawował się coraz gorzej. Zaczął grać w karty, zakładać się, oszukiwać. Tej nocy, kiedy zmarła jego matka, George zupełnie pijany wracał do domu potykając się i przewracając na ulicy. Miał wtedy zaledwie 14 lat.

George udawał się do kościoła dwa razy do roku, ale ten sporadyczny kontakt z religią wydawał się nie mieć żadnego wpływu na jego życie. Nie posiadał Biblii i nigdy się nie modlił.

Jednak jakimś dziwnym trafem, pewnego dnia George udał się z kolegą na spotkanie modlitwne. Pruskim zwyczajem było modlić się na stojąco, więc na tym spotkaniu modlitwnym George pierwszy raz w życiu ujrzał ludzi modlących się na kolanach. Gorliwość uczestników spotkania i przesłanie miłości Bożej, skierowane do niego, poruszyły głęboko George'a Muellera. Porzucił swoje dotychczasowe nawyki i poświęcił się modlitwie, studiowaniu Biblii i ewangelizacji. Był teraz szczęśliwszy niż kiedykolwiek przedtem.

Ty także możesz znaleźć szczęście i zwycięstwo, podobnie jak George Mueller znalazł je w Chrystusie. Miłość Boża może zmienić twoje życie.



Plan kazania *Spójrz, co czyni miłość*

I. WPROWADZENIE

W centrum tego wspaniałego fragmentu Pisma Świętego znajduje się słowo „dał”. To słowo wyraża działanie miłości. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał...”

II. MIŁOŚĆ DAJE STWORZENIU DRUGĄ SZANSĘ

Podobnie jak cała Biblia, Jan 3,16 zaczyna się od Boga.

„Na początku stworzył Bóg...” świat i wszystko na nim. Nie chciał żyć w pustym wszechświecie. Tak więc z miłości powo-

łał do istnienia tych, którzy mogli być przez Niego miłowani i którzy mogli miłować Go w zamian — ludzi.

Jednak okazało się, że ludzie nie umiłowali Boga z takim samym zaangażowaniem i ufnością, jakimi On ich obdarzył. Nieufność, nieposłuszeństwo i pycha wdarły się do ludzkiego rodu. Człowiek ukrył się przed Bogiem.

Jednak Bóg nie rezygnuje łatwo z tych, których stworzył. Przyszedł, aby odszukać pierwszą parę ludzką. Historia Jezusa świadczy, że Bóg nigdy nie odnalazł człowieka w pełni, póki „tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał”. Jezus przyszedł i odnalazł nas. Bóg odnalazł nas przez Jezusa, nie po to, by wyrzucić nas z ogrodu, ale by nas tam przyprowadzić; nie po to, by nas potępić, ale by nas zbawić (Jan 3,17).

III. MIŁOŚĆ OKAZUJE WSPÓŁCZUCIE CAŁEMU ŚWIATU

Bóg okazał nam pełnię swej miłości. Cały zar Jego poświęcenia dla nas został objawiony w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. We wszystkich religiach, w których występuje element ofiary, mówi się o ofiarach, jakie ludzie mają składać bogom, aby ich ubłagać i wyjednać usprawiedliwienie dla siebie. Jednak inaczej jest w chrześcijaństwie. Chrześcijańska ewangelia stwierdza, że nie ma nic, co ludzie mogą ofiarować Bogu w zamian za swoją duszę (Mar. 8,37).

To Bóg przygotował ofiarę za nas. Jezus jest najwspanialszym darem Bożym danym ludziom. Sam Bóg, w osobie Syna Bożego, stał się ofiarą pojednania. Umarł za nas, wraz z samym sobą oddając nam wszystko.

On umiłował cały świat i oddał życie za całą ludzkość, a nie za jakąś elitarną grupę.

Miłość Boża sięga dalej niż najśmielsze ludzkie przypuszczenia. On pragnie, by każdy człowiek został uratowany. W tym celu włożył w nasze ręce liczne błogosławieństwa i odpowiedzialność za ogłoszenie światu ewangelii zbawienia. Miłość do Boga i bliźnich powinna nas skłaniać do poświęcenia się temu dziełu, tak jak On poświęcił się dla nas.

IV. MIŁOŚĆ ZWRACA UWAGĘ NA NASZĄ ODPOWIEDŹ

Jednym z dowodów miłości Boga do nas jest to, że zwraca On na nas baczną uwagę. Poważnie traktuje naszą odpowiedź. Zostaliśmy powołani do wiary w miłość Bożą daną nam z łaski przez Boga, choć opłaconą kosztowną krwią i męką Chrystusa.

„Wiara” w tym kontekście oznacza zaufanie z całego serca, bez ograniczeń — całkowite zdanie się na Jezusa Chrystusa. Wierzymy, że On uratuje nas od wiecznej śmierci. (Rzym. 6,23).

Ten, kto wierzy w Jezusa, wie, że poza Nim nie ma żadnej nadziei. Gdyby On nas odrzucił, byłibyśmy zgubieni; gdyby o nas zapomniał, pozostalibyśmy sami; gdyby nas zawiódł,

wylibyśmy zupełnie bezradni. Wiara w Jezusa to zaufanie, że On nie odmówi nam niczego, co jest nam potrzebne. Pozostanie wierny wobec nas i przyprowadzi nas do domu Ojca. Wiara jest naszą odpowiedzią na Bożą miłość (Jan 3,16.18). Miłowanie bliźnich i służba dla świata także są zdrowym i niezbędnym elementem odpowiedzi wierzącego człowieka na objawienie Bożej miłości i potrzeby ludzkości (Jan 3,21). Jednak nic nie zastąpi wiary (Jan 3,18).

V. MIŁOŚĆ DAJE POWÓD DO RADOWANIA SIĘ

Kiedy miłość Boża dotyka nas i wyzwala z niewoli śmierci i zagłady, wówczas zostajemy także uwolnieni od lęku. Zostajemy wyprowadzeni z ciemności na światło (Jan 3,21). Mamy wtedy powód do radowania się.

Pomyśl o obietnicy życia wiecznego. Jest ona skuteczną odtrutką na lęk, jaki człowiek odczuwa myśląc o przemianiu i śmierci.

Żywą i radosną nadzieją chrześcijan jest to, że życie wieczne zostało nam dane i że możemy się nim cieszyć już teraz. (Zob. Jan 10,10). Życie wieczne to nie tylko nie kończąca się egzystencja, ale pełne sensu, obfite i szczęśliwe współistnienie z Bogiem i bezgrzesznymi mieszkańcami wszechświata.

Ktoś wyraził tę nadzieję następująco: „Już droga do nieba jest niebem, bo Jezus powiedział: »Ja jestem drogą«” (zob. Jan 14,6).

VI. ZAKOŃCZENIE

Spójrz, co czyni miłość. Ona daje, daje i jeszcze więcej daje. Bóg dał nam drugą szansę. Jego współczucie zwraca się ku całemu światu z zaproszeniem do zbawienia i wiecznego życia. Bóg uważnie baczy na naszą odpowiedź wiary. Daje nam powód do radowania się. Zabiera nasz lęk i daje nam życie wieczne u Jego boku!

VII. ILUSTRACJA

„Jeśli chodzi o to, co przekracza twoje siły, bądź absolutnie pewny, że nasz Pan miłuje cię, gorącą i indywidualnie, takiego, jakim jesteś. (...) Przyzwyczaj się do tej cudownej myśli, że Bóg miłuje cię czule, łaskawie i mocno — bardziej niż jesteś w stanie sobie wymarzyć. Oddaj się w miłości i ufności Bogu, odważnie wierząc, że Jego działania wobec ciebie są najwspanialszym dziełem życzliwości i miłości. Spoczywaj spokojnie w tym błogim przekonaniu” (Tourville).